DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzec | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji - dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. **20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, sobota 4 lipca 1931 Nr. 150

Pan Prezydent Rzplitej

weźmie udział w uroczystościach poznańskich

(o) Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.). **Pan Prezydent Rzplitej postanowił wziąć udział w uroczystościach poznańskich** z okazji odsłonięcia pomnika Wilsona, mimo, że udział jego nie był pierwotnie przewidziany.

P. Prezydent wyjeżdża dzisiaj do Poznania w towarzystwie ambasadora **Willysa i min. Zaleskiego**, który będzie reprezentował rząd na uroczystościach wilsonowskich.

Tym samym pociągiem wyjeżdża również do Poznania pani Wilson z siostrzenicą i senatorem **Boruhem.**

Uroczystość odsłonięcia pomnika **Wilsona odbędzie się w sobotę, o godzinie 11 rano,** poprzedzona przemówieniem prezydent miasta Ratajskiego oraz odczytaniem przez ambasadora Willysa specjalnego orędzia prezydenta Hoovera.

Po uroczystości odbędzie się w ratuszu śniadanie, a wieczorem obiad i raut.

Projektowane posiedzenie Rady Miejskiej wobec odwołania przyjazdu Paderewskiego nie odbędzie się.

Mistrz Paderewski do Polski przyjechać nie może

Treść depeszy Ign. Paderewskiego do min. Zaleskiego

(o) Warszawa 3. 7. (tel. wł.) Treść depeszy, wysłanej przez Ign. Paderewskiego do ministra spraw zagr. brzmi:

„Jestem głęboko zmartwiony, że widzę się zmuszony zaniechać projektowanej podróży do Warszawy i Poznania. Spodziewana a tak gorąco upragniona poprawa w stanie zdrowia mojej żony nie nastąpiła. W tych warunkach proszę p. Ministra o przedstawienie P. Prezydentowi Rzplitej wyrazów mego największego żalu jak i podziękowania za zaszczyt, który raczył mi okazać.

Załączam wyrazy oddania

Ign. Paderewski.

Polskie samoloty wojenne nad Niemcami

okazały się niemieckiemi awionetkami

Berlin, 3. 7. (Pat). Biuro Conti komunikuje: **W związku z doniesieniami prasy niemieckiej o przelocie w dn. 26 czerwca i 1 lipca br. polskich samolotów wojskowych** nad terytorjum Niemiec, ze strony niemieckiej przeprowadzone zostały **dochodzenia urzędowe.** W wyniku tych dochodzeń ustalono, że **samolot,** który pojawił się dn. **1 lipca był niemieckim samolotem sportowym,** odbywającym w tym dniu kilka lotów ćwiczebnych aż do granicy. Samolot dostrzeżony dn. 26 czerwca był **polskim sa molotem komunikacyjnym,** kursującym według ułożonego zgóry planu na linji Warszawa — Gdańsk. Samolot ten przeleciał granicę niemiecką w pobliżu Elgenau a odnośnie tej linji lotniczej istnieje między Niemcami i Polską specjalna umowa, oparta na prawie wzajemności.

Częstochowa—Siemkowice

Nowa przemysłowa linja kolejowa

Częstochowa, 3. 7. (Pat). W Częstochowie bawiła specjalna **komisja francusko-polskiego towarzystwa budowy linji kolejowej Herby — Inowrocław — Bydgoszcz — Gdynia** i jej odgałęzionych części **Siemkowice w sprawie budowy linji kolejowej Częstochowa—Siemkowice.** Wspomniany odcinek linji kolejowej nie będzie się łączył bezpośrednio z Częstochową, lecz będzie przechodził w odległości od niej o 7 km. Stanowić on będzie **uzupełnienie wielkiej magistrali węglowej G. Śląsk—Gdynia.** Manowicie będzie on miał na celu skierowanie tą drogą części transportów Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego do Gdyni. Długość projektowanej linji wynosić będzie około **76 km.** Linja ta będzie prowadziła do jadnotorowej kolei **Herby — Kalety — Podzamcze i połączy południową część województwa łódzkiego z okręgiem częstocho wskim.** Studja terenowe na tym odcinku rozpoczęte zostaną w drugiej połowie sierpnia.

Kompresja budżetu o 415 milj. zł.

Z jakich sum składają się oszczędności budżetowe

(o) Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.). Na zebraniu towarzyskiem u posła Jana Jędrzejewicza w swem przemówieniu premjer **Prystor** stwierdził m. in., że **zredukowano dotychczas wydatki o 415 miljonów zł.** W wydatkach rzeczowych i inwestycyjnych **redukcja wynosi 200 miljonów zł. w wydatkach osobowych** (cofnięcie 15 proc. dla urzędników i 5 proc. dla wojskowych oraz dodatków specjalnych) uzyska się **148 miljonów.** Pozatem zaoszczędzono dzięki zarządzeniom w kierunku **usprawnienia administracji 67 miljonów zł.,** razem 415 miljonów zł.

8000 hitlerowców w Tilży

demonstruje przeciw Litwie i chce powysadzić granice w powietrze

Tylża, 3. 7. (PAT). W Tylży nad granicą **litewską hitlerowcy urządzili wielki zjazd, który zgromadził przeszło 8000 osób.** Zdaniem **zjazdu było podkreślenie** stanowiska partji **hitlerowskiej w sprawie rewizji granic.** Spoglądając **na litewski brzeg Niemna,** przywódca **narodowy Goebbels wzywał do walki z postanowieniami traktatu wersalskiego,** mówiąc **„Jesteśmy tą** częścią Rzeszy Niemieckiej, która **znowu** kiedyś zapewni swemu narodowi **miejsce** jakie się należy. Nasza przestrzeń pod słońcem musi być powiększona. Musimy **kiedyś wysadzić w powierze te barjery,** które **nam** zagradzają drogę na wschód. Tu nad granicą nie potrzebujemy udowadniać, że naród nie może być pozbawiony przestrzeni. Niech **kto chce nazywa nas imperjalistami.** My domagamy się przestrzeni, aby otrzymać chleb dla naszych dzici", Zjazd miał wybitnie **antylitewski nastrój.**

Film Remarque'a

na „zamkniętych" seansach

Królewiec, 3. 7. (PAT). Mimo zakazu wyświetlania filmu pod tytułem **„Na zachodzie bez zmian",** film ten jest dostępny dla publiczności. Zakaz omijany jest w ten sposób, że kinoteatry urządzają pewnego rodzaju zamknięte seansy dla różnych stowarzyszeń, które następnie rozsprzedają wśród publiczności bilety na te przedstawienia.

Akcja obronna pracowników

(o) Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.). Dnia 3 bm. odbędzie się w Warszawie **konferencja wszystkich central pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych,** na której ma być zorganizowana **akcja konsumentów obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby.**

Dzieci polskie przyjeżdżają z Niemiec na wakacje do Polski

Katowice, 3. 7. (Pat). Dziś do Katowic przybędzie pociąg nadzwyczajny z około **1000 dzieci polskiemi ze Śląska Opolskiego na kolonje letnie,** zorganizowane przez towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej we wszystkich województwach polskich.

Pogrzeb dr. Lewickiej

z udziałem P. Marszałka Piłsudskiego

(o) Warszawa 3. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 11,30 odbyło się nabożeństwo żałobne, a następnie pogrzeb Dr. Eugenji Lewickiej, sekretarki Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Na kilka minut przed rozpoczęciem nabożeństwa przybył Marszałek Piłsudski w towarzystwie premjera Prystora i pułk. Wieniawy - Długoszewskiego.

W 8 dniach dookoła świata

Nowy Jork, 3. 7. (Pat). Przedwczoraj wieczorem o godz. 8,45 wylądowali tu **lotnicy Post i Gatty, którzy odbyli lot naokoło świata. Przestrzeń 16.000 mil lotnicy odbyli w czasie 8 dni 15 godzin i 51 min.,** z tego na sam lot przypada **4 dni 10 godz. 8 min.** Przeciętna szybkość lotu wynosiła **146 mil na godzinę.**

Zmniejszenie poborów urzędników kolejowych w Niemczech

Berlin, 3. 7. (Pat). Rada administracyjna towarzystwa kolei Rzeszy uchwaliła upoważnić dyrekcję do **przeprowadzenia redukcji poborów urzędników kolejowych według norm,** obowiązujących dla urzędników państwowych wogóle. **Zaoszczędzone w ten sposób 40 miljonów razem z 60 milj., zmniejszenia bezrobocia.**

Cesarz rosyjski Mikołaj II „żyje" i wydaje „manifesty"

Charbin 3. 7. PAT. Rosyjska prasa charbińska donosi, że od pewnego czasu krążą tu uporczywe pogłoski, że **cesarz Mikołaj II oraz wielki książę Michał Aleksandrowicz żyją.** Kilka poważniejszych osób, a w ich liczbie archimandryta **Juwenatis otrzymał manifest od rzekomego cesarza.**

Przedstawiciele prasy zwrócili się do archimandryty, prosząc o udzielenie wiadomości o tym manifeście.

Okazuje się, że na manifeście zaznaczone jest jako miejsce wysłania dokumentu Czanczung. Manifest nasuwa podejrzenie prowokacji gdyż napisany jest nie tylko niezrozumiale, lecz i nieortograficznie. Rzekomy cesarz **prosi w manifeście duchowieństwo, by nie odprawiało nabożeństw żałobnych za jego duszę, — lecz prosiło o jego zdrowie i powodzenie**

Znów Moskwa pracuje...

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Płocku

(o) **Warszawa,** 3. 7. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przed lokalem Pośrednictwa Pracy w Płocku zgromadził się **tłum bezrobotnych,** w liczbie około 1000 osób, na wiadomość, że potrzebni są **pracownicy do budowy kolei Płock — Sierpce.** Po zarejestrowaniu 300 robotników odmówiono dalszego przyjmowania robotników. Bezrobotni, **podburzeni przez agitatorów komunistycznych,** wtargnęli do lokalu Urzędu Pośrednictwa Pracy, zdemolowali go, poczem **wtargnęli do dalszych biur magistratu,** które demonstranci również zdemolowali. Następnie bezrobotni ruszyli na ulicę, **zdemolowali 2 cukiernie i powybijali szyby w kilku sklepach.** Starosta nie pozwolił policji użyć broni, a delegacji bezrobotnych oświadczył, że **dalszych 200 bezrobotnych znajdzie jeszcze zatrudnienie.** Mimo to tłum, po rozejściu się, podburzany przez komunistów znowu rozpoczął demonstrację, tak iż policja musiała interwenjować, aby przywrócić spokój.

Płock, 3. 7. (Pat). Po zlikwidowaniu demonstracji bezrobotnych przed starostwem, **grupa demonstrantów wtargnęła** do Urzędu Pośrednictwa Pracy i **zdemolowała lokal.** Wezwana na pomoc policja obrzucona została kamieniami. **Z tłumu padło kilka strzałów.** Policja zmuszona **została do użycia broni palnej.** Jeden z demonstrantów został **ciężko ranny,** dwóch lżej rannych. 4 policjantów odniosło lżejsze rany.

Na obrady pomorskiego rolnictwa w Toruniu

Dorocznym zwyczajem w dniu dzisiejszym zjeżdża się na swe obrady **rolnictwo pomorskie,** by zamknąć bilans swej dotychczasowej działalności i rozpocząć rok nowy pracy. A nowy rok wysiłków dziś, przez sfery rolnicze, trzeba rozpocząć wedle ustalonego planu i wspólnie ułożonego programu gospodarczego.

I dlatego mimo skróconych obrad dzisiejszego zjazdu, obrady Pom. Tow. Rolniczego będą miały **znaczenie niezmiernie poważne:** będą one wspólnem **omówieniem wyników dotyczasowej walki z przesileniem** gospodarczem na polu rolnictwa, będą pewnego rodzaju podsumowaniem strat i rezultatów osiągniętych za rok miniony, a zarazem będą naradą całego zorganizowanego rolnictwa **nad sposobami dalszej, skutecznej walki z kłopotami** przesilenia ekonomicznego **w kraju, w okresie najwyższego chyba natężenia trudności finansowych i gospodarczych w rolnictwie.**

Zrzeszone w swej pomorskiej organizacji całe rolnictwo drobne, średnie i wielkie, jako **jeden organizm gospodarczy i społeczny** staje dziś do obrad, by wytknąć drogi dalszego działania na przyszłość, by dobrą radą i doświadczeniem uzyskanem w dotychczasowej walce z kryzysem rolniczym, dopomóc wspólnie czynnikom państwowym troszczącym się o zdrowy rozwój gospodarki narodowej, w pracy **nad likwidacją ciężkich i dokuczliwych przejawów kryzysu.**

Zażarta walka o utrzymanie się na powierzchni mimo niezmiernie trudnych warunków gospodarowania na roli, zmuszą rolnictwo Pomorza do szukania nowych dróg obniżenia kosztów produkcji i ciężarów społecznych, które zbyt ciężkiem brzemieniem obarczają rolne warsztaty Pomorza.

Rolnictwo pomorskie, którego jeden z głównych reprezentantów piastuje już od dłuższego czasu tak ważną w gospodarstwie narodowem tekę Ministerstwa Rolnictwa — zdaje sobie sprawę, że **czynniki rządowe z pełnym wysiłkiem prowadzą wytężoną pracę w kierunku złagodzenia form kryzysu w dziedzinie rolnictwa,** lecz w tej gigantycznej walce, w którą zaangażowane są obie półkule świata, powojenny wstrząs gospodarczy przeradza się w długą chorobę, której leczenie odbywa się tylko **przez ofiarne, pełne wysiłku trwanie przy pracy,** na wszystkich posterunkach.

Naprawa gospodarcza która jest tematem międzynarodowych obrad najwybitniejszych ekonomistów świata, która spowodowała ostatnio Stany Zjednoczone do wystąpienia z orędziem w sprawie moratorjum dla dłużników europejskich jest dziełem powolnej przemiany konjunktur ekonomicznych, powolnego powrotu do równowagi gospodarczej świata.

W tym okresie ciężkich prób dla rolnictwa pomorskiego, — intensywne współdziałanie zorganizowanego rolnictwa w swej organizacji, oraz ustalenie dróg dalszego postępowania na drodze do zwalczenia przejawów kryzysu celem uzgodnienia ich z polityką ogólnopaństwową w dziedzinie pomocy dla gospodarki rolnej — to program na okres najbliższy.

Tuszymy, że sfery rolnicze, które w dzisiejszym zjeździe zastanawiać się będą nad drogami dalszej naprawy obecnych stosunków rolnych, okażą, że niespożyta praca organizacyjna Pomorskiego Tow. Rolniczego ułatwia przez przygotowanie materjału dyskusyjnego i statystycznego ustalenie dalszej pracy w rolnictwie pomorskiem po takiej linji, iżby to przyniosło pomyślne rezultaty dla dobra całego Pomorza i naszego Państwa.

Tego w imieniu pisma zjazdowi rolniczemy życzymy.

Likwidacja Banku Handlowego w Łodzi

W dniu 14 czerwca rozpoczął się 40-dniowy termin, wyznaczony dla wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi, na sprawdzanie wierzytelności. Wobec tego, że dotychczasowy przebieg **wypadków** wskazuje, iż podniesienie upadłości nie **nastąpi,** zrzeszenie wierzycieli polskich **podjęło** energiczną akcję w kierunku **pociągnięcia winowajców do odpowiedzialności karnej,** oraz zabezpieczenia wierzytelności na majątku upadłego banku. W połowie lipca odbędzie się walne zebranie zrzeszenia wierzycieli, które powziąć ma uchwały w sprawie wyznaczenia ostatecznego syndyka, **przeprowadzenia przymusowej rejestracji wierzycieli i likwidacji majątku upadłego banku.**

Zwalczymy przeszkody i przetrwamy kryzys

choć warsztaty rolnicze znajdują się w ciężkiem położeniu

Oto hasło przedstawicieli rolnictwa pomorskiego

Nasz wywiad z prezesem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

*Tegoroczny zjazd doroczny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego odbywa się w szczególnie ciężkich warunkach. **Już sam** fakt, że obrady toczyć się będą w ciągu jednego tylko dnia ze względów — powiedzmy otwarcie oszczędnościowych — a nie jak w poprzednich latach, gdy trwały w ciągu kilku dni jest niezmiernie charakterystyczny i świadczy wymownie, jak w ciężkich okolicznościach znajduje się pomorskie rolnictwo. Aby dokładnie zobrazować dzisiejszą sytuację w rolnictwie z uwzględnieniem potrzeb miejscowych sfer rolniczych zwróciliśmy z prośbą do prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego pana Jana Donimirskiego. W wywiadzie poniższym p. Prezes powiedział co następuje:*

„Zagadnienie walki z kryzysem cen produktów rolnych jest niezmiernie skomplikowane a jednak dla **sfer rolniczych niezmiernie ważne.**

Biorąc pod uwagę, że na światowych rynkach zbożowych dzięki zwiększonej wytwórczości a jednocześnie zmniejszonemu spożyciu nastąpił **katastrofalny niemal spadek wartości produktów rolnych oraz z drugiej strony, że Polska jest krajem eksportowym w zakresie płodów rolnych** — będziemy mieli w zarysie obraz tych stosunków, których brzemię odczuwa dziś całe rolnictwo polskie.

Trzeba wiedzieć — że w latach naszego eksportu ceny na światowych rynkach są miernikiem zasadniczym **dla poziomu cen zbożowych w Polsce.** Na tę zależność warto zwrócić szczególną uwagę, gdyż w tem mieści się główna trudność w walce o pełne ceny, pokrywające nasze koszta produkcji, powtóre tłómaczy to możność utrzymywania cen płodów rolnych na wyższym poziomie niż u nas w tych krajach, które nie posiadają nadwyżek eksportowych, mianowicie w Niemczech, Czechosłowacji itd.

NASZA POLITYKA ZBOŻOWA

W jakim kierunku, zapytujemy p. Prezesa — zmierza nasza polityka zbożowa?

Polska polityka zbożowa pod **kierownictwem p. Ministra Rolnictwa** w oparciu się o **ścisłą współpracę wszystkich organizacyj rolniczych zmierza w ściśle określonym kierunku.** W pierwszym rzędzie ma na celu, aby **wszelki dowóz zboża z zagranicy całkowicie uniemożliwić,** a to jak wiadomo z tej przyczyny że posiadamy własny nadmiar zboża. To jest fundamentalnem założeniem naszej polityki zbożowej. Zatem zaprowadzona została odpowiednia **ochrona celna** przy jednoczesnem zagwarantowaniu wolnego wywozu zboża z kraju przy zastosowaniu t. zw. premij wywozowych. Premje wywozowe eksport ten mają ułatwiać i wpływać jednocześnie na wewnętrzny poziom cen.

Drugą charakterystyczną cechą naszej polityki zbożowej **jest zasada koncentracji wywozu,** nad którą czuwa związek Eksporterów Zboża R. P. oraz polsko - niemiecka komisja żytnia. Również i **akcja interwencyjna** na wewnętrznym rynku podaży **odgrywa ważną rolę,** gdyż dzięki temu usunięto dotychczasowy szkodliwy objaw dwojakich cen na zboże tj. eksportowych z premją i wewnętrznych bez premji. W tem mamy potwierdzenie, że **świadczenia Skarbu Państwa dochodzi bezpośrednio do producenta rolnego.**

W walce z katastrofalnym spadkiem cen zbożowych i w kierunku jego opanowania spełniły również często zadania **kredyty pod zastaw zboża.** I ten środek wpłynął dodatnio na utrzymywanie cen zbożowych nad względnym poziomie a z drugiej strony ułatwiał wpływ akcji interwencyjnych. Że powyższe zarządzenia są zgodne z potrzebami naszego rolnictwa i wytrzymały próbę życia zaświadczyła o tem ostatnia konferencja w Ministerstwie Rolnictwa, na której czynniki miarodajne wespół z przedstawicielami organizacyj rolniczych **aprobowały je w zupełności i włączyły w zakres programu gospodarczego na rok przyszły.**

Nietylko czynniki rządowe ograniczyły się do zarządzeń wewnątrz kraju, lecz również inicjatywa polska wkroczyła i **na teren międzynarodowy** doprowadzając do utworzenia Bloku Państw Rolniczych oraz biorąc żywotny udział w opanywaniu kryzysu rolnictwa.

CIĘŻKA DOLA ROLNICTWA POMORSKIEGO

W jakich warunkach zapytujemy dalej — znajdują się obecnie warsztaty rolnicze?

Nasze placówki rolnicze — stwierdza p. Prezes — **grzęzną w coraz większy stan zadłużenia** tem gorsze, gdyż są to prawie **wyłącznie kredyty krótkoterminowe i wysoko procentowe.**

W osobliwym i w niezmiernie ciężkim położeniu znajduje się **właśnie** rolnictwa Ziem Zachodnich, gdyż na tych ziemiach **system gospodarki jest o wiele intensywniejszy.**

Pomorskie warsztaty pracy są w tem krytyczniejszem położeniu, że muszą **ponosić daleko idące i wprost nieracjonalne i nieproporcjonalne do warunków dzisiejszych świadczenia socjalne.** Stąd powstają olbrzymie deficyty, które trzeba za wszelką cenę łatać pod postacią zaciągania nowych pożyczek bądź to z instytucji państwowych lub prywatnych, ale zawsze na uciążliwy weksel.

Pod wpływem tej niewłaściwej formy kredytowej rolnik którego zadłużenie w stosunku do posiadanych realności zwykle nawet nie jest groźne, często traci chęć i energję do pracy.

LATAJĄCY DŁUG W ROLNICTWIE

Jak p. Prezes wyobraża sobie uporządkowanie t. zw. latającego długu rolnictwa?

Jest to zagadnienie niezwykle doniosłe dla całego polskiego rolnictwa. Oczywiście nie jest łatwo, bo wiadomo **jak słabe i niewystarczające są nasze kapitały wewnętrzne, które mogłyby być ulokowane w kredycie długoterminowym.** — Trzeba wziąść przytem pod uwagę, że **kapitał zagraniczny** w dzisiejszych czasach **jest wielce nieufny i nerwowy i tylko słabo i na drogich bardzo warunkach i w szczupłych rozmiarach trafia do państw środkowej i** Wschodniej Europie. Niewątpliwie doniosłe znaczenie dla rolnictwa polskiego posiadać będzie powstający pod egidą **Ligi Narodów Międzynarodowy Bank Kredytu Rolnego** którego zadaniem ma być upłynnienie listów zastawnych wypuszczanych przez instytucje kredytu długoterminowego poszczególnych krajów.

KU PRZEBUDOWIE USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

W jakim kierunku postępują prace i inicjatywa, organizacyj rolniczych w dzisiejszym ostrym stanie kryzysu rolniczego?

Sfery rolnicze — odpowiada p. Prezes — doceniają w całej pełni akcje ze strony rządu, mającą, na celu przyjście z doraźną pomocą warsztatom rolniczym. Z łona organizacyj rolniczych wychodzą przygotowane prace dla wprowadzenia zasadniczych zmian a mianowicie, **aby ustrój ustawodawstwa gospodarczego,** — zbudowany na **nieracjonalnych** dotychczas **założeniach** oprzeć na **innych zasadach życiowych.**

Wiadomo powszechnie, że **nasz system podatkowy i świadczeń socjalnych tak wielkim ciężarem obarczył życie gospodarcze w kraju, że zahamował jego racjonalny rozkwit i zdrową kapitalizację.** W warunkach obecnych system ten odbija się **POPROSTU KATASTROFALNIE.** Sfery rolnicze chcą właśnie temu zaradzić i wyrażają pełne przekonanie, że zarówno **Rząd jak i Izby Ustawodawcze oddadzą rewizji istniejący obecnie stan rzeczy.**

OSADNICTWO NA POMORZU

Na Pomorzu nabiera szczególnej pozatem ostrości **sprawa osadnicza.** Mimo najlepszych wysiłków Okręgowego Urzędu Ziemskiego w wielu wypadkach **położenie naszych osadników jest rozpaczliwe.** Podczas ostatniej inspekcji przekonał się naocznie P. Minister Reform Rolnych Prof. Kozłowski o położeniu osadników i należy się spodziewać że w drodze ustawodawczej i rozporządzeń będą **wprowadzone konieczne zmiany.** Celowo i racjonalnie prowadzona akcja **parcelacyjna** na Pomorzu ma wielkie przed sobą zadania państwowe pod tym jednak warunkiem, że **narastający element polski osadniczy będzie gospodarczo silny i społecznie zdrowy.**

Jeśli chodzi o **całokształt pracy** Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego to i na nim odbiło się przesilenie. Atoli dzięki daleko idącym oszczędnościom udało się zachować całkowitą równowagę dochodów i rozchodów.

Jesteśmy ufni — kończy p. Prezes Donimirski — że przełamiemy te ciężkie **warunki,** w jakich dziś żyjemy. Wysiłkiem rozumnej woli i **pracy** zatryumfujemy nad przeciwnościami.

Pan Prezydent Rzplitej na wystawie oszczędnościowej

W dniu 1 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Prezesa Rady Ministów, pana Ministra Skarbu, Szefa Kancelarji Cywilnej Dra Hełczyńskiego i Szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego, zwiedził wystawę oszczędnościową, mieszczącą się w salach Rady Miejskiej.

Wystawione eksponaty wzbudziły szczególne zainteresowanie Pana Prezydenta, gdyż bezpośrednością ujęcia i plastyką wykonania dają niezwykle jasny obraz rozwoju idei oszczędności w Polsce.

Pan Prezydent i dostojni goście badali gruntownie zarówno cyfry, jak i materjał ilustracyjny.

45 minutowe lekcje w szkołach

Przed dwoma laty ministerstwo oświaty w dążeniu do odciążenia młodzieży szkolnej w pracy domowej, przedłużyło czas trwania jednej lekcji szkolnej, tytułem próby do 50-ciu minut.

Dwuletnie doświadczenie nie dało spodziewanych wyników i bynajmniej na odciążenie młodzieży w pracy pozaszkolnej dodatnio nie wpłynęło.

Wobec tego minister dr. Czerwiński zarządził, ażeby w ciągu roku szkolnego 1931-32 lekcje w szkołach średnich i powszechnych **trwały 45 minut.**

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 27 czerwca r. b. wynosiła **280.165 osób,** co w porównaniu ze stanem z dnia 20 czerwca wykazuje spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia **o 11.883 osoby.**

W czasie od 13 do 20 czerwca zasiłki ustawowe pobierało 94.405 bezrobotnych.

Dobre owoce pracy na Pomorzu

w dziedzinie krzewienia kultury rolniczej

Chlubną kartą działalności Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego jest **szerzenie oświaty i uświadomienia rolniczego we wszystkich zakątkach Pomorza.** Z roku na rok akcja ta wzmaga się i wydaje coraz **to piękniejsze, pełniejsze rezultaty.** Działalność Inspektoratu Przysposobienia Rolniczego za r. 1930-31, mówi za siebie i na nią warto zwrócić osobną uwagę dziś w dniu dorocznego walnego Zjazdu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

275 SEKCYJ PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO PRZY PRACY.

Na wszystkich odcinkach pogłębiono w **r. 1930-31 pracę wśród młodzieży.**

Ilość czynnych sekcji przysposobienia rolniczego w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się o 50%. Pracowało dzielnie **275 sekcyj!**

W pow. Brodnickim 21, w pow. Chełmińskim 7, w pow. Chojnickim 21, w pow Działdowskim 10, w pow. Gniewskim 9, w pow. Grudziądzkim 13, w pow. Kartuzkim 31, w pow. Kościerskim 11, w pow. Lubawskim 26, w pow. Morskim 10, w pow. Sępolińskim 11, w pow. Starogardzkim 9, w pow. Świeckim 23, w pow. Tczewskim 8, w pow. Toruńskim 18, w pow. Tucholskim 18, w pow. Wąbrzeskim 29, z udziałem **2119 młodzieży rolniczej, 1418 męskiej i 701 żeńskiej.** Przy organizowaniu sekcyj P. R. kładziony był większy nacisk na **udział w konkursach Przysposobienia Rolniczego młodzieży,** gwarantującej dobre wykonanie, przyjętego **na siebie** zadania, niż na jej ilość. **Zadanie powyższe ułatwiała obecność we wszystkich prawie powiatach instruktorów rolnych,** których do obowiązku należało właściwe propagowanie akcji przysposobienia rolniczego **na terenie swoich powiatów,** oraz znaczny wśród uczestników sekcyj przysposobienia rolniczego, procent młodzieży, 3-ci już rok z rzędu **udział w powyższej akcji biorących.** Ogółem konkursów zorganizowano **16,** wzięło w nich udział **około 265 osób.**

KURSY PRZODOWNIKÓW I PRZODOWNICZEK.

Szeregi przodowników i przodowniczek sekcyj przysposobienia rolniczego przechodziły specjalne kursy przygotowawcze do konkursów **w Wąbrzeźnie, Tucholi i Kartuzach.** W kursach tych wzięło udział 80% przodowników i przodowniczek. W zakresie hodowli, produkcji roślinnej poczyniono daleko idące postępy.

KONKURSY I INSPEKCJE.

W lipcu rozpoczęto organizowanie sekcji przysposobienia rolniczego **uprawy pszenicy i uprawy żyta.** Ogółem zawiązano **19 Sekcyj uprawy pszenicy w powiatach: Brodnickim, Chełmińskim, Gniewskim, Grudziądzkim, Lubawskim Świeckim, Tczewskim, Toruńskim i Wąbrzeskim i 15 Sekcji** uprawy żyta w powiatach: **Chojnickim, Kościerskim, Kartuzkim, Morskim i Sępolińskim.** Konkursy uprawy pszenicy i uprawy żyta rozpoczęły się w czasie między **20 a 30 września.** Nasion dostarczono I odsiewy z **odmian zarejestrowanych przez Pomorską Izbę Rolniczą oraz nawozów sztucznych pełną dawkę.** Instruktorzy powiatowi PTR udzielili wstępnych instrukcyj w sekcjach, gdzie praca prowadzona była poraz pierwszy.

Od 1 maja rozpoczęły się **inspekcje,** których przeprowadzono do 30 września: w sekcjach tuczu świń — 11, w sekcjach produkcji roślinnej — 333, po dwie inspekcje w każdej Sekcji, z wyjątkiem sekcji uprawy pszenicy i uprawy żyta, gdzie pierwsze inspekcje odbyły się jesienią 1929 r. i w r. 1930 przeprowadzono po 1 inspekcji. Inspekcje przeprowadzono skrupulatnie. Ogółem w roku 1930-31 przeprowadzono inspekcji w sekcjach 411, z czego inspektor przysposobienia rolniczego centrali PTR przeprowadził — 134.

GDZIE NAJLEPSZE WYNIKI PRACY.

Najlepszą pracą wykazały się sekcje przysposobienia rolniczego w powiatach: **Świeckim, Lubawskim, Brodnickim i Kartuzkim.** Na drugim miejscu w powiatach: **Wąbrzeskim, Tucholskim, Chojnickim, Toruńskim, Działdowskim i Grudziądzkim,** na trzecim miejscu w powiatach **Chełmińskim i Sępolińskim.** Najgorzej stan pracy przedstawiał się w sekcjach w powiatach Gniewskim, Tczewskim, Kościerskim, Starogardzkim i Morskim.

W lipcu wizytował niektóre sekcje w powiatach: Toruńskim, Wąbrzeskim, Kartuzkim, Starogardzkim i Gniewskim Minister Rolnictwa p. **Dr. Leon Janta-Połczyński** w czasie swego objazdu Województwa Pomorskiego. W pierwszej połowie września zwiedziła 6 sekcyj przysposobienia rolniczego w pow. Wąbrzeskim **wycieczka zbiorowa, zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa.**

W czasie od 10 kwietnia do 25 lipca przeprowadzone zostały zamknięcia konkursów w sekcjach przysposobienia; zamknięcie konkursu przeprowadziła specjalna Komisja. Czysty dochód z pracy podług własnych obliczeń konkursistek **wynosił od 400—900 zł od maciory.**

Na ogólną ilość 275 sekcji które z udziałem **2119 młodzieży** rolniczej prace w r. 1930 rozpoczęły ukończyło pracę wetl. do próbnych do I-szej połowy **248 sekcji** z udziałem młodzieży rolniczej **1623.** W konkursach zakończonych w r. 1930 doprowadziło pracę do końca **225 sekcji** na ogólną ilość — **251.**

W konkursach produkcji roślinnej osiągnięto wyższe plony niż w roku 1929. Wybitnie wysokie plony osiągnięto w konkursach **uprawy okopowych i warzyw.** Jedynie konkurs uprawy owsa dał gorsze wyniki. niż w r. ub.

Wogóle nadmienić należy, że w konkursach produkcji roślinnej, zorganizowanych wiosną r. 1930 została przeprowadzona **ścisła rejonizacja tematów konkursowych tj.** w każdym powiecie organizowane sekcje produkcji roślinnej w ścisłem **przystosowaniu do warunków gleby i klimatu.**

POKAZY W 16 MIASTACH.

Pokazy prac sekcyj odbyły się w listopadzie **w 16 miastach powiatowych.** Na pokazach wystawione były eksponaty prac młodzieży biorącej udział w konkursach. Młodzież stawiła się **w 80%.** W części pokazów wzięli udział licznie także członkowie Kółek Rolniczych a we wszystkich starostwie powiatowi i władze wojewódzkie. Na pokazach rozdano **bony na nagrody** oraz listy pochwalne i odznaki honorowe.

Inspektor PR Centrali PTR wziął udział w 2 konferencjach zorganizowanych w Warszawie przez Min. Rolnictwa i wygłosił 2 wykłady na **Kursie PR w Poznaniu** zorganizowanym dla instruktorów rolnych z woj. poznańskiego i pomorskiego.

ZNACZNY KROK NAPRZÓD.

Wydawnictwo dodatku „Kłosów" „Przyszłość Rolnictwa", poświęconego sprawom przysposobienia rolniczego młodzieży kontynuowano w roku sprawozdawczym, przyczem znaczną część artykułów **pisała sama młodzież biorąca udział w konkursach.**

Rok 1930 był zatem znacznym krokiem naprzód w **rozwoju sekcji przysposobienia rolniczego na Pomorzu.**

Zgody, zaufania i hartu

potrzebuje Polska

aby stać się potężnem mocarstwem

(Głos Paderewskiego ze Szwajcarji)

W malowniczej miejscowości położonej na wybrzeżu jeziora genewskiego, znany w całej Szwajcarji, w Riond Bosson znajduje się stała siedziba Ignacego Paderewskiego w Morgos. Riond Bosson leży na wzgórzu, w odległości niewielkiej od Morges, skąd roztacza się wspaniały widok na grzbiety Alp, na taflę jeziora, na zabudowane gęsto brzegi Lemanu. Każde dziecko szwajcarskie w Morges, w Vevey, czy w Montreaux wie dokładnie, kto zamieszkuje Riond Bosson.

Korespondent „Polski" dotarł do tej siedziby Paderewskiego i odbył w niej dłuższe rozmowy. Z przebiegu tej rozmowy, w której Paderewski mówił o Polsce podajemy co następuje:

— Polska — stwierdza Paderewski — potrzebuje przedewszystkiem ZGODY WEWNĘTRZNEJ, SPOKOJU, ZAUFANIA.

Musi nastąpić **zaufanie wzajemne rodaków do siebie,** bo BEZ TEGO ZAUFANIA NIE MOŻE BYĆ SZCZĘŚCIA W OJCZYŹNIE. Musi nastąpić również zaufanie obcych do Polski, bo tylko przy takiem zaufaniu spokojnie może układać się życie polskie i z ufnością **można spoglądać w przyszłość.** Polska jest zdolną do rzeczy wielkich, stać ją na niebywały wysiłek. **MA DO SPEŁNIENIA OGROMNE ZADANIA.** Jej lud jest z gruntu pracowity, religijny, uczciwy, pragnie w spokoju pracować i budować swą przyszłość. Nie ma drugiego tak cierpliwego, skłonnego do największych ofiar i poświęcenia ludu, jak **właśnie lud polski. Inteligencja polska to najtęższy element,** jaki sobie można wyobrazić, wbrew wszelkim twierdzeniom, że jest rzekomo pozbawiona hartu, energji, świadomej woli przeprowadzania zamierzonych celów, że daje **się sprowadzać na manowce, że zatraciła wiarę w samą siebie,** w przyszłość świetlaną i promienną. Ten, kto rozgłasza podobne wieści, bałamuci siebie i inych, jeśli tacy się znajdują, którzy dają posłuch temu.

„Obecne położenie **w Polsce jest niewątpliwie bardzo ciężkie,** jest nawet cięższe, niż gdzieindziej. Niema wszakże takiej sytuacji, z którejby człowiek dzielny i zaradny nie znalazł **wyjścia.** Naród dzielny i zaradny, pragnący ugruntować swą przyszłość, **znajdzie zawsze sposób na zaradzenie biedzie.** Trzeba tylko, ażeby wszyscy, uczynili ze swej strony wszystko, iżby w nim nastąpiła **JEDNOŚĆ, ZGODA I ZAUFANIE.** Polsce potrzeba — jak powiedziałem — **zaufania, pracy i spokoju.** Kiedy się to osiągnie, przełamie się wówczas ów ciężki kryzys.

Paderewski, mówiąc następnie o wielkiej roli kościoła katolickiego w naszem życiu społecznem, zakończył rozmowę stwierdzeniem że wierzy, iż **POLSKA BĘDZIE, BO BYĆ MUSI, POTĘŻNEM MOCARSTWEM. BO ZADANIA. KTÓRE MA DO SPEŁNIENIA, TAKĄ WŁAŚNIE PRZED NIĄ PRZYSZŁOŚĆ ODSŁONIA. BO DAJBY TYLKO, CHWILA TA COPRĘDZEJ NADESZŁA, A POPRZEDZIŁA JĄ WIARA SILNA I PŁOMIENNA, ZGODA RODAKÓW ZAUFANIE WZAJEMNE DO SIEBIE"**

W krzywem zwierciadle

O wilku mowa, a wilk... w sejmie

Prasa endecka z „Kurjerem Poznańskim" i „Słowem Pomorskiem" na czele odżegnywały się z patosem, bądź z cynicznemi wyzwiskami od podejrzeń, jakoby endecja pracowała w ... **lipcowej „rewolucji",** pracowała w ... lipcowej „rewolucji", brutalnie nawet użyto słowa „prowokacja", jakby w Poznaniu redaktor siedzący za biurkiem, wiedział lepiej od prasy pomorskiej, co zbrodnicze elementy partyjne wyprawiają na pograniczu niem eckim.

Katoni endeccy rozdzierali szaty z ogromnego oburzenia, ale z pod tych szat, ukazywały się łachmany cynizmu, kłamstwa i faryzeuszostwa.

Nawet specjalne zebranie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego odżegnało się od **„mętnych, ale upartych doniesień** o przygotowaniach endecji do wywołania przewrotu w stosunkach politycznych w kraju..."

„Doniesienia te są oczywiście niedorzeczne, ale ci, którzy je szerzą, liczą..." — głosi to **„oświadczenie Stronnictwa Narodowego".**

Na co **liczył** pomocnik sekretarza Klubu Narodowego w Sejmie **Jabłonowski,** który rozpowszechniał ostatnio wśród służby sejmowej te „doniesienia oczywiście niedorzeczne" o „rewolucji" — n e wiemy. Wiemy tylko, że **został aresztowany** za te „prowokacje", za te „mętne" ale uparte doniesienia i pogłoski o „rewolucji" lipcowej w Poznaniu.

Ciekawem teraz co o tem napisze w swym organie prasowym p. senator Seyda, lub pan poseł Sacha?

Sekretarz Klubu Narodowego prowokatorem?

Prawdopodobnie nabiorą swoim zwyczajem wody w buzie i ani zipną. Tak się zwykle kończą „ich" kalumnie.

Pogrom w Salonikach

Dzielnicę żydowską splondrowano i spalono

W Salonikach doszło do **niebywałego pogromu żydów.** Wybryki przeciwżydowskie rozpoczęły się we wtorek wieczorem rozruchami ulicznemi, podczas których pobito ciężko **około 25 żydów.** Policja coprawda zdołała opanować sytuację, lecz tylko na krótki czas.

Nazajutrz rano w środę 1 lipca rozruchy rozpoczęły się ponownie. Ku dzielnicy żydowskiej ruszyły rano olbrzymie tłumy, otoczyły ją ze wszystkich stron i **podpaliły w czterech rogach,** poczem tłum rzucił się **na bezbronnych żydów, począł bić ich i plądrować domy.**

Mimo rozpaczliwej obrony żydów, którzy zabarykadowali się w swych domach, **rozszalały tłum szturmem zdobywał dom za domem, niszcząc wszystko i plądrując.** W ten sposób uległo zniszczeniu **około 200 domów.** Pozatem cały blok domów został spalony, a cała dzielnica żydowska **została splądrowana.** Podczas straszliwego pogromu 10 osób zostało zabitych, a przeszło 40 osób odniosło ciężkie rany. Wielu ciężkorannych dogorywa w szpitalu.

Policja i straż pożarna, które żydom pospieszyły na pomoc, musiały ograniczyć swoją akcję wobec groźnej postawy plądrujących rozbestwionych tłumów.

Dopiero po dłuższym czasie nastał niejaki spokój. **Sytuacja jest jednak nadal silnie naprężona.** Panika wśród żydów w Salonikach **jest niebywała. Tysiące rodzin w popłochu opuszcza miasto,** chroniąc się do swych krewnych na wsi. Liczny tłum żydów **schował się do synagogi, w której się zabarykadował** i której nie chciał opuścić mimo straszliwego ścisku i zaduchu.

Dzięki surowym zarządzeniom władz **ekscesy już się nie powtórzyły.** Po mieście krążyły gęste patrole policji i wojska. Równocześnie obwieszczono, że po trzykrotnem wezwaniu się do rozejścia policja i wojsko bezwzględnie otworzą ostry ogień na opornych.

Zaproszenie do Rzymu

W sprawie wizyty niemieckiej w Rzymie **„Tribuna"** pisze: „**Możemy potwierdzić** wiadomość o spotkaniu pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Brüningiem, **które ma nastąpić** w najbliższym czasie.

Latająca „Liga Narodów” do bieguna na Zeppelinie

14 członków załogi wraz z dziennikarką angielską

Wyprawa Zeppelina do bieguna nie jest wyprawą niemiecką. Biorą w niej udział przedstawiciele **sześciu krajów Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Anglji, Rosji, Norwegji i Szwecji, — wszystko wytrawni podróżnicy arktyczni.** Jest to mała „latająca Liga Narodów“, a jej naukowy dorobek będzie niewątpliwie dorobkiem całej ludzkości.

Przygotowania do śmiałego lotu, którego usiłował przed 3-ma laty niefortunnie dokonać Nobile na swej „Italji“, **trwają od zimy.** Uczeni-specjaliści kończą już ustawianie na Zeppelinie czułych instrumentów pomiarowych. „Zeppelin“ wyruszy do bieguna nie, jak dotąd czynili inni badacze Arktyku, na początku lata, **lecz dopiero w lipcu.**

Załoga „Zeppelina“ przygotowuje się do wszelkich ewentualności. Załadowano na wielki sterowiec **kilkanaście sanek,** małe przenośne kuchenki, wielki zapas żywności, namioty o **jaskrawem kolorowem pokryciu,** aby były widoczne na białem tle lodowców. Pomimo niebezpieczeństwa wraz z 44-ma członkami załogi „Zeppelina“ udaje się do bieguna **pierwsza niewiasta;** jest nią znana **dziennikarka angielska, lady Drummond Hay,** która już niejednokrotnie brała udział w śmiałych wyprawach i wraz z dr. Eckenerem **przeleciała** przed dwoma laty Atlantyk.

Uczestnicy wyprawy do bieguna zjeżdżają się już do **Friedrichshafen.** Prócz załogi z dr. Eckenerem i kapitanem Lehmannem, obsada składa się m. i. z głównych kierowników „Zeppelina“ kapitana Wittemanna, Maxa Prussa i Ladewiga, naczelnego mechanika Karola Beurle, trzech kierowników radjostacji. Należą też do niej amerykański kapitan, Edward H. Smith, profesor norweski Harald Sverdrup i wreszcie rosyjski geograf **Samojłowicz,** który się wsławił ocaleniem załogi „Italji“.

Droga wytknięta przez kierowników bieguna: z Friedrichshafen przez Barlin do Haparandy lub Leningradu (prawdopodobnie do tego ostatniego). Tam nastąpi ostatnie **załadowanie benzyny, żywności i... „poczty“.** Sterowiec rozwinie prawdopodobnie szybkość taką, aby w ciągu **140 godzin** dotrzeć do bieguna.

Odległość od Leningradu do Ziemi Franciszka Józefa w linji powietrznej wynosi 1600 mil morskich.

Nie znaczy to, by lot „Zeppelina“ był **zupełnie bezpieczny, a sukces jego pewny.** Dwa poważne niebezpieczeństwa stoją na przeszkodzie. **Mgła i góry lodowe.** Bardziej natomiast niebezpieczną jest **lodowa powłoka,** jaka **utworzyć się może na sterowcu, okryciach, śmigłach i motorach,** zaciężyć może tak bardzo na „Zeppelinie“, aby go zmusić **do niefortunnego lądowania.** Przygotowani jednak do tej ewentualności, uczestnicy wyprawy pragną i na to znaleźć środek.

„Zeppelin“ posuwać się będzie na takiej wysokości, na której mróz (od 10 do 20 stopni) i mniejsza wilgotność (ponad mgłą) ochronią go **od utworzenia lodowej powłoki.**

Nowoczesna reklama



Czy Alzacji grozi wyludnienie?

Coraz mniej bocianów

We wsiach alzackich zauważono wzrastający zanik bocianów. Prasa w Strasburgu i w Kolmarze zajmuje się gorąco tą sprawą, doszukując się przyczyn tego zjawiska. Zdaje się, że główną przyczyną są **prace regulacyjne Renu,** gdyż z ich powodu znikają obszary bagnisk, które dotąd były ulubionem miejscem łowów bocianich. Pozatem do wyniszczenia bocianów przyczynia się walka **przeciw szarańczy prowadzona w Egipcie** przy pomocy trujących gazów, oraz niezwykle ostra tegoroczna zima w krajach bałtyckich.

W r. 1927 istniało w wioskach okolicznych Mylhuzy **26 gniazd bocianich,** w których przybyło w tymże roku 62 młodych. W 114 gminach dolnej Alzacji naliczono **123 gniazd,** gdzie wylęgło się 324 młodych. W całej Alzacji było w 1927 r. około 240 gniazd, a młodych naliczono 396. Z tej liczby najmłodszych ptaków, które jesienią odleciały na południe, ani jeden nie powrócił do Alzacji. W 1928 r. też nie zanotowano budowania nowych gniazd. Stare bociany natomiast wróciły wszystkie. W latach 1929-30 zauważono to samo zjawisko. Zważywszy, że bocian żyje przeciętnie od **30 do 40 lat,** należy przypuszczać, że wracają zawsze te same ptaki, których liczba maleje, a niewiadomo, gdzie się podziewają młodsze pokolenia. Ta pieczołowita statystyka jest żywym dowodem uczuć, jakie mieszkańcy Alzacji żywią względem bocianów.

Asekuracja na wypadek rozwodu

W obronie doli uciśnionych rozwodowców — Gdzie — Oczywiście w Ameryce

Dlaczego? Aby uchronić słabszą płeć (w danym wypadku mężczyzn) przed **drakońskiemi paragrafami prawa amerykańskiego.** Sądy w Stanach Zjednoczonych wyznaczają z reguły najwyższe odszkodowania i dotacje alimentacyjne na rzecz rozwiedzionych małżonek. A jeśli b. mąż nie reguluje w terminie, jeśli b. żona wniesie skargę do sądu o zaniedbywanie jej potrzeb materjalnych przez exmęża, biada mu! Czeka go wyrok, opiewający z reguły **karę aresztu od 14 dni do iks miesięcy.**

Sądy amerykańskie dbają o to, aby rozwódkom nie działa się krzywda (prawdziwa czy urojona) i nie znają pobłażania dla exmężów.

Stąd też powstał projekt ulżenia doli **uciśnionych rozwodników** ze strony towarzystw asekuracyjnych, które dojrzały, z pomysłowością iście amerykańską, moment business'u i korzystnego zarobku. Odtąd więc młoda para, wstępując w związek małżeński, **będzie się ubezpieczać na wypadek rozwodu.** Asekurację rozwodową opłaca małżonek, polisa zostaje wystawiona na imię żony i towarzystwo asekuracyjne wypłaca jej równowartość w razie rozwodu nadobnej Nelly czy Daisy.

Różnica światów pracy na Wschodzie i na Zachodzie



Jedno z pism angielskich zamieściło niedawno ciekawy żart ilustrujący **dobitnie** różnicę położenia angielskiego i **sowieckiego** robotnika. Górne zdjęcie przedstawia angielskiego robotnika, zarabiającego **wtedy** nawet, gdy nie pracuje, więcej **niż** robotnik sowiecki pracujący pod **batem,** a którego największą pociechą **według zdania** komisarzy sowieckich jest **poczucie, że** przyczynia się do propagandy **raju bolszewickiego** zagranicą.

Nowa ekspedycja na Himalaje

Z Londynu **wyruszyła nowa ekspedycja** dla zbadania pasma **górskiego Kamet w Himalajach.** Na czele ekspedycji **stoi M. Smythe,** który swego czasu należał do ekspedycji na **Kandżenczunga. Będzie to piąta z rzędu** próba zdobycia **szczytu wysokiego na 25.000 stóp.** Ostatnia **ekspedycja, mając jeszcze 2.000 stóp do wierzchołka, musiała zawrócić,** dając **za wygraną. Najwyższym szczytem** w Himalajach, do którego **dotychczas dotarto,** jest Jonsong, **wysokości 24.000 stóp.** Do ekspedycji Smyth'a należą tylko ludzie, którzy nie przekroczyli **30-go roku życia.**

Pamiątka po Batorym

Pamiątka po królu Stefanie Batorym **w postaci** rzeźby w drzewie, przedstawiającej popiersie króla, znalazła się w Monachjum na licytacji zbiorów artystycznych Nemes. **Rzeźba** ta, która pochodzi prawdopodobnie z r. 1580, jak sądzą znawcy, **została sprzedana** za cenę 1.050 marek (ok. 2.300 zł.).

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

42) Powieść z r. 1935.

Morze brało go w swe władanie, koiło starganą duszę, wchłaniało jego jaźń. Morze ogromne jak życie, nieprzebrane, wspaniałe, mocarne, tajemnicze — jak życie u brzegów płytkie, przejrzyste, bezpieczne, w oddali coraz głębsze i groźniejsze, a gubiące się w bezkresach, po za obrębem zmysłów, w podniebiu, w Niewiadomem. Jak życie, morze to w każdym atomie żywe i czynne, w łonie swem kryło wszelkie potencjalności, miało swe nastroje, fantazje, kaprysy. Szemrało kołysankę słonecznego dolce far niente, wrzało tytaniczną pracą fal, huczało surm wojennych huraganem, miotało się burzą zagładczą, szalało tajfunów obłędem.

Rozpamiętując istotę morza, stary samotnik zaprzepaszczał się w jego duszy i rozumiał, że jest ono symbolem życia, a w wieczystym ruchu kryje się tajemnica jego uroku, co przykuwa oko, zdumiewa, fascynuje, olśniewa.

Smętek szedł doń po przestworzach wodnych niby Chrystus i z głębin mrocznej duszy profesora podnosiło się pragnienie: pójść do Niego, usłać się u stóp Jego i umrzeć, umrzeć....

W pewien ranek bezwietrzny wędrował żółwio nad morzem wzdłuż skraju lasu ku Jastarni, gdy doleciał go z zaszycia drzew miarowy, basowy łomot. Snać pracowano tam, walono jakby młotem w kamień. Po chwili wynurzyła się na piaski grupa wojskowych i Rybicki rozpoznał generałów, a mianowicie: admirała Brochwicza, komandora Gryffa, swego syna i kilku innych oficerów. W zagłębieniu leśnem ujrzał rój majtków i artylerzystów. Łyskały tam ognie i rozchodził się zapach cementu. Cóż się tam działo? Czyż nie przygotowywano tam betonu do schronu dla armat i ludzi?

Profesor zatrzymał się, cofnął między drzewa. Niebawem grupa oficerów oddaliła się i zanurzyła w las. Pozostał tylko porucznik Rybicki. Zawróciwszy ku pracującym marynarzom, spostrzegł ojca, który wyszedł z pośród drzew i zmierzał ku niemu.

Niesamowite robił wrażenie. Z bladej jego maski wyzierał tragiczny lęk. Chwycił syna za ramię kurczowo i przeszywając go upiornem spojrzeniem, wymamrotał:

— Cóż wy robicie? Czy to... wojna? Czesławie, mów: wojna?...

— Na miłość Boską niech ojciec się uspokoi! Nie wiadomo, nic nie wiadomo. Strzeżonego Pan Bóg strzeże...

— Cicho bądź! — fuknął na niego ojciec wbrew swym obyczajom! To co wy robicie, to schrony, to nie zabawka, lecz...

Raptem profesor załamał się. Począł dygotać i łzy ciurkiem biegły z pod rogowych okularów. Głowa opadła na pierś, zachwiał się. Syn objął go mocno ramieniem i powstrzymał opadający nań ciężar. A rozbity starzec uwisł u jego szyi i wybełkotał rozpaczliwie:

— Jeśli oni na nas napadną...?

Nie mógł wykrztusić nic więcej. Drżał niby w okropnej febrze, miotany huraganem zwichrzonych uczuć, a Czesław tulił go do siebie, bez słowa, w głębokiem wzruszeniu uświadamiając sobie swą miłość synowską.

Ptaki przefrunęły z wrzaskiem w pobliżu. Stary pan odczepił się piersią od syna, spojrzał gdzieś na morze, ku zachodowi załzawionemi oczyma upiora, podniósł pięść, trząsł nią, wygrażał i ochrypły szept wyrwał się z gardzieli:

— Te łajdaki!... Ci zbrodniarze!...

Nieprzytomny, wtrącony w koszmar, począł szukać czegoś wokoł siebie na piasku. Laski. Czesław podniósł kosztur, wcisnął mu w dłoń, obiecując przyjść do willi Marty, skoro tylko służba mu pozwoli.

— Nie, nie! — odrzucił starzec. — Musisz się podwoić, potroić.

Raptem zadrżał, rozpręży się i zawołał:

— Czesiu, weź mnie do pracy jako prostego robociarza! Proszę cię!... Przydam się jeszcze do posługi...

— Nie dzisiaj, ojcze. — Jutro. Znajdzie się dla ojca robota — odrzekł porucznik, czując, że żadną miarą nie może mu tego odmówić, a wyrządzi mu dobrodziejstwo, zatrudniając go przy tej zbożnej służbie.

I w istocie nazajutrz o świcie kawaler orderów, profesor, doktor Zygmunt Rybicki stał w skórzanym kubraku przy kotle i ogniu i mieszał drągiem wapno.

XII.

— Czytałeś w gazetach, że policja plebiscytowa odkryła trzy tajne składy broni na pograniczu? — ozwał się podporucznik Wiślicki, wchodząc do gabinetu doktora Niegrodzkiego, który siedział przy biurku i pisał list z instrukcjami dla jednego z wywiadowców.

— Gdzie — bąknął doktór, nie odkładając pióra.

— Jeden w pobliżu Chojnic, a dwa pod Grudziądzem w gminach kolonistów. Jednak ta policja zielona coś robi. To nie figuranci od parady.

(Ciąg dalszy nastąpi).

15.000 skautów na zlocie słowiańskim

Najliczniejsza delegacja z Polski — Entuzjastyczne powitanie — Krakowiak, mazurek i kujawiak zachwycały publiczność

(Korespondencja z Pragi.)

Stolica Czechosłowacji — Złota Praga — przeżywa uroczyste chwile. W największym **parku** praskim, w pięknej Stromowce z dziką **naturą** odbywa się **wielkie Janboree** skautów **słowiańskich.**

Praga i skauci prascy powitali swych gości **bardzo serdecznie. Szczególną sympatją obdarzano już w pierwszym dniu skautów polskich, których** wycieczka jest **najliczniejsza,** bo **składająca** się **z 2.000 skautów i skautek.** Przybyli już w piątek, entuzjastycznie witani przez publiczność praską. **Wśród okrzyków ruszyli w karnych szykach do Stromowki,** gdzie w przeciągu zaledwie kilka chwil **zbudowali wielkie miasto namiotów — obóz.** Najwięcej **miejsca zajmują** nasi skauci. Obok nich obozują przedstawiciele innych bratnich narodów słowiańskich. Są tu również specjalne delegacje państw niesłowiańskich, zwłaszcza z sojuszniczej Rumunji, Anglji itd. Są tu skauci szkoccy w charakterystycznych sukniach, dalej Łotysze, Litwini. Wszyscy czują się jak bracia, wszystkim przyświeca jedno hasło: Braterstwo.

W obozie skautów czechosłowackich wielkiem zainteresowaniem cieszą się oryginalne namioty drewniane, ozdobione pięknemi ornamentami ludowemi. Barwnie ozdobione są również namioty Morawian i skautów podkarpacko-ruskich.

W najbardziej malowniczej części parku **rozbiły** swój obóz skautki. Tu obozują **skautki polskie,** jugosłowiańskie i czechosłowackie, **które** wzajemnie się odwiedzają; zdaje się, że **w** obozie tym panuje niekiedy większy ruch, **aniżeli w obozie skautów.** W środku stoi namiot główny a obok wielki **stadjon na 2.000 widzów,** którzy mogą zająć miejsca siedzące. Wielkie przestrzenie mogą zająć dalsze tysiące widzów.

Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę, **dnia** 28 czerwca. W dniu tym głównemi ulicami miasta ruszył pochód **wszystkich skautów na Hradczany,** aby oddać hołd prezydentowi Masarykowi. Imponujący to był widok, kiedy **15.000 skautów i skautek przy dźwiękach muzyki, z skautową pieśnią na ustach kroczyło przez Plac św. Wacława.** Tuż za honorowym oddziałem skautów praskich kroczy potężny oddział polski witany okrzykami „Niech żyje Polska", „Czuwaj", „Cześć".

Na balkonie stał prezydent Masaryk. Kiedy zapanował spokój prezydent przemówił do skautów: Akceptuję — mówił — wasz program narodowy i program ludzkości. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem „Na zdar".

Po tych uroczystościach w obozie skautowym **zawrzało w całej pełni.** Codziennie popołudniu odbywają się na stadjonie popisy poszczególnych grup narodowych. Głównym punktem popisów niedzielnych były tańce narodowe. Zwłaszcza **mazurek, krakowiak, kujawiak** i inne, wykonane przez skautów i skautki polskie zachwycały publiczność.

Wieczorem wzniecono w środku obozu wielki ogień, którego płomienie dosięgały kilka metrów wysokości. W świetle płomieni skauci wykonywali dalsze produkcje przy dźwiękach obozowej muzyki i śpiewów. Był to obraz wspaniały, czarujący.

Pierwszy dzień Jamboree skautów słowiańskich zakończony został w tak podniosłym nastroju, że pozostanie na dłuższe lata w pamięci.

K. B.

Polscy harcerze w Pradze Czeskiej



W Pradze Czeskiej odbywa się międzynarodowy zlot skautingu, na który udali się przedstawiciele polskiego harcerstwa pod przewodnictwem p. Wojewody Grażyńskiego, prezesa polskiego harcerstwa. Zdjęcie przedstawia oddział naszych harcerzy prezentujący na ulicach Pragi Czeskiej nasze barwy narodowe i wzbudzający podziw swą dzielną postawą.

Wyprawa Pomorska Harcerzy w Pradze

Śle z Pragi Czeskiej pozdrowienia Armji Polskiej

Na zlot skautów słowiańskich w Pradze udała się — jak wiadomo — wyprawa harcerska z Pomorza, która ze stolicy Czechosłowacji przesłała na ręce p. Generała Pasławskiego Dowódcy O. K. VIII. następujące pozdrowienie harcerskie:

Praha, dn. 27. 6. 1931 r.

Harcerze pomorscy, zebrani na Słowiańskim Zlocie Skautowym w Pradze, ślą Panu Generałowi serdeczne pozdrowienia i zapewnienie, że pomni swego zadania — czuwają.

(Następują podpisy dwudziestu harcerzy z wyprawy pomorskiej.)

Na marginesie

„Kilkakrotna abstynencja" w Str. Ludowem

Na łamach prasy pojawił się komunikat referujący obrady środowe Klubu Ludowego (połączenie Piasta, Wyzwolenia i Związku Chłopskiego). Z komunikatu tego dowiadujemy się, że omawiano przedewszystkiem sprawy organizacyjne (jeszcze ?). Między innemi przy omawianiu położenia gospodarczego postanowiono propagować ze względów oszczędnościowych i hygienicznych hasło: **„Nie pić!"** przyczem — jak **podaje** „Gazeta Warszawska" — **„członkowie klubu Stronnictwa Ludowego sami postanowili dać odpowiedni przykład(!!)"**

Pozatem postanowiono podobno także rzucić hasło „nie palić".

Jak widzimy w Stronnictwie Ludowem padają niezwykle ciekawe hasła z powodu sytuacji gospodarczej. Nawet widocznie prezes Witos, który był znany z tego, że lubiał w Warszawie zachodzić pod „Bachusa", gdzie dawniej odbywały się najpoważniejsze konferencje polityczne, przeszedł do ... „eleuteryków i abstynentów".

Mogą to być niezwykle zbawienne hasła dla stronnictwa, a „Gazeta Grudziądzka" stanie się zapewne głównym organem neoabstynentów na Pomorzu. No, no pogratulować...

Bilanse banków niemieckich

Bilans zbiorowy największych banków niemieckich na dzień 31 maja 1931 r., a więc Deutsche Bank und Discontogesellschaft, Dresdner Bank, Danat-Bank, Commerz und Privatbank, Reichskredit i Berliner Handelgesellschaft, wykazuje w porównaniu z zestawieniem z dnia 30 kwietnia b .r. poważne zmniejszenie się wierzytelności **o 300 miljonów marek,** przy równoczesnem zmniejszeniu się dłużników **o 100 miljonów marek.** Tak znaczny spadek wierzytelności tłumaczy się dużym **odpływem wkładów dolarowych i krótkoterminowych pożyczek zagranicznych z banków.**

Zdecydowanie przeciwstawić się szaleńcom partyjnym!

Apel do placówek powstańców i wojaków O. K. VIII

Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w dn. 30 ub. m. wydał apel do podległych mu placówek treści następującej:

W dniu 4 lipca br. odbędzie się w Poznaniu odsłonięcie pomnika b. Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki ś. p. Wilsona w uznaniu jego wiekopomnych zasług dla Polski.

Na wspomnianą uroczystość przybędzie oprócz wdowy po śp. Wilsonie znany i ceniony mistrz p. Paderewski. (Według ostatnich doniesień p. Paderewski z powodu choroby żony do Polski nie przybędzie. Przyp. Red.).

Krążą pogłoski, że pewne elementy partyjne stojące w opozycji do Rządu Polskiego **chcą wykorzystać tę chwilę i wywołać wśród ludności zaburzenia na tle partyjnym (separatystycznym).**

Takie zamieszki musiałyby wywołać fatalne wrażenie zagranicą. Naraziłyby one także męża tak zasłużonego jak p. Paderewski, na odium, że używa **się jego nazwiska do przeciwpaństwowej burdy.**

Nawołujemy nasze placówki — Delegacje, które w uroczystości tej wezmą udział, **żeby takim zakusom się przeciwstawiały,** żeby ewentualne próby wywołania zamieszek **niezwłocznie ujawniły miejscowym władzom bezpieczeństwa,** żeby **karnie wypełniały wszelkie zarządzenia miejscowych władz i nie dały posłuchu szaleńcom partyjnym, którym zależy na zdeskredytowaniu Władz Państwowych wobec przedstawicieli zagranicznych.**

Jest **to robota antypaństwowa,** z której **władze niewątpliwie wyciągną odpowiednie konsekwencje.**

Apelujemy do Druhów, którzy w uroczystości wezmą udział, by nie przykładali ręki do czynu, **który ma shańbić naszą kochaną Polskę.**

Wolność!

Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII

Jak zapowiadają się zbiory na całym świecie

Globalny plon pszenicy w Europie będzie trochę większy, żyta mniejszy niż w roku ub.

W Stanach Zjednoczonych A. P. pszenica ozima, zwłaszcza w dolinie Ohio przedstawia się wybitnie dobrze. Na południowo-wschodzie i południowo-zachodzie rozpoczęły się już częściowo żniwa. Ilościowa ocena wszystkich zbóż jest przewidywana znacznie powyżej przeciętnej.

Z Kanady donoszą, że jedynie w prowincji Alberta skutki suszy zostały w pewnej mierze naprawione, natomiast w prowincjach Manitoba i Saskatschevan stan **zasiewów jest bardzo krytyczny,** tembardziej, że wielkie wichry i upały pogarszają i tak ujemny stan roślinności. Należy przewidywać, iż około **5 miljonów akrów, zasianych zbożem przepadnie całkowicie.** Ogólnie zbiory zbóż w Kanadzie nie przyniosą więcej, aniżeli 300 milj. buszli.

W Argentynie suche i chłodne powietrze ostatnich dni zaszkodziło nieco kukurydzy. **Pszenica i owies przedstawiają się zadawalająco.**

W Australji, szczególnie we wschodnich okręgach, **ulewy wyrządziły poważne szkody,** w wielu okolicach pola są niezwykle silnie zachwaszczone.

W Anglji stan zasiewów na skutek ocieplenia w końcu maja doznał **istotnej poprawy.** Można liczyć na zadawalające plony. Obliczają, że uległa pewnemu zmniejszeniu powierzchnia **pod ozimą pszenicę,** natomiast powiększona została pod jęczmieniem.

W Austrji zarówno oziminy, jak i jare wyglądają **lepiej, aniżeli o tym czasie przed rokiem.**

W Belgji przebieg prac wiosennych był pomyślny, jednakże spóźniony. Obszar zasiewów uległ zmniejszeniu, żyto w wielu okolicach jest nazbyt rzadkie.

Przewidywania zbiorów **w Bułgarji** są optymistyczne. Obszar zasiewu jest nieco mniejszy, niż w 1929 r., **ale większy aniżeli w roku ubiegłym.**

Czechosłowackie rolnictwo ucierpiało z powodu mrozów kwietniowych tak, że rozwój roślinności jest nieco spóźniony. Przewiduje się plony słabsze w wielu okolicach dokucza susza.

We Francji przewidywania zbiorów nie są specjalnie pomyślne. Prywatne obliczenia określają zbiory pszenicy na 75 miljonów q., co oznaczyłoby wzrost **o** 14 milj. q. w porównaniu z zeszłorocznym urodzajem.

W Niemczech obecnie panująca pogoda wyrównywuje skutki chłodnej wiosny. Horoskopy zbiorów są dodatnie. Ze względu na powiększenie obszaru zasiewu, należy przewidywać wzrost zbiorów pszenicy o jakieś **500.000 tonn.** Prawdopodobnie natomiast zbiory żyta będą mniejsze o mniej więcej 600.000 tonn.

W Polsce zasiewy oceniane są jako znacznie gorsze aniżeli o tym czasie przed rokiem, **jednakowoż poprawiają się stale.** Najgorzej stosunkowo przedstawia się żyto.

Obszar zasiewów **w Rosji** został niewątpliwie powiększony w stosunku do roku ubiegłego.

Z Rumunji przychodzą wiadomości, że zwłaszcza pszenica i kukurydza **przedstawiają się dobrze.** Wyjątek stanowi Bessarabja, której wymarzło około 30 proc. ozimin, a obecnie od prawie dwóch miesięcy panuje zastraszająca susza.

Ogólnie biorąc **gorsze zbiory pszenicy będą prawdopodobnie w Kanadzie, w Polsce, Niemczech, Belgji, Szwecji i na Węgrzech.**

Należy przypuszczać, że **globalny plon pszenicy w Europie w 1931 r. będzie nieco większy aniżeli w roku ubiegłym, natomiast żyta mniejszy.**

Oszczędność na kolejach

W dalszym ciągu akcji oszczędnościowej na kolejach zarządził minister komunikacji inż. Kühn wydanie szeregu okólników do wszystkich dyrekcyj kolejowych, dotyczących tak ruchu, jak inwestycyj i budowy.

W myśl postanowień okólnika, dotyczącego spraw ruchowych, z dniem 15-ym lipca skasowany zostanie **szereg pociągów lokalnych o mniejszej frekwencji.** Wyrazi się to sumą ogólną **2.500.000 pociągo-kilometrów, co stanowi 4% ogólnej sumy pociągo-kilometrów,** przejeżdżających w ciągu roku. Da to oszczędność **kilku miljonów złotych.**

W okólniku, dotyczącym spraw inwestycyjnych poleca ministerstwo komunikacji przeprowadzenie tylko tych robót, które ministerstwo komunikacji uznaje, **jako niezbędne i pilne,** oraz prowadzenie w ograniczonym zakresie robót przy objektach już rozpoczętych, które będzie można oddać do użytku jeszcze w tym roku budżetowym.

Z naszych zagadnień morskich

Nasze zadania na wybrzeżu

Wąski nasz odcinek morski pod względem portowym

Nie biorąc w rachubę półwyspu helskiego, który wprawdzie znacznie zwiększa rozwinięcie linji brzegowej wybrzeża morskiego Polski, lecz przy obliczeniu frontu morskiego państwa winien być odrzucony, gdyż nie zwiększa ważności tego frontu w najmniejszym stopniu, otrzymujemy zaledwie **kilkadziesiąt kilometrów wybrzeża morskiego, do czego z pewnemi zastrzeżeniami** doliczyć należy obszar **Wolnego Miasta Gdańska z portem gdańskim**, oraz położony za tym obszarem nad **Wisłą Tczew**, przez który w okresie konjunktury wywieźliśmy już na statkach morskich **przeszło 100.000 ton węgla do krajów północnej Europy.**

Bądź co bądź nasz odcinek morski jest **bardzo wąski**, a rozwój naszych stosunków bezpośrednich z krajami, z któremi nie mamy lądowej granicy odbywa się tędy, to też spełniać on musi rolę, która **w innych państwach przypada na granicę morską, mającą tysiące kilometrów. Stąd zrozumiałe jest skupienie wysiłku twórczego na tym wąskim odcinku, w szczególności zaś w Gdyni.** Mogą się jednak rozlegać głosy powątpiewania, co do możliwości koncentracji całego handlu morskiego **na tym odcinku.** Wszak bliżej niektórych połaci kraju leżą takie porty jak Szczecin i Królewiec, a nawet Libawa i Ryga.

INTENSYWNE WYKORZYSTYWANIE ODCINKÓW WYBRZEŻA.

Porównania geopolityczne wskazują na ten szczególny fakt, że nawet **państwo o długich granicach morskich przeważnie wykorzystują tylko określone odcinki wybrzeża, ale za to** nadzwyczaj **intensywnie.**

80% handlu morskiego Niemiec przechodzi **przez ujście podwójne Wesery i Elby**, tak że statki wychodzą i wchodzą z tego odcinka w pasie zaledwie o szerokości 10 mil morskich (18,5 klm.), ażeby wewnątrz kraju rozejść się do dwuch wielkich portów Hamburga i Bremy i ich satelitów nad dolnym brzegiem Elby i Wesery, z przeładunkiem do Lubeki, na kanał Elbe-Trawe, oraz do kanału Kilońskiego, jak również na statki rzeczne i last not least, na kolej.

W Anglji odcinkami takiemi są: **ujście Tamizy** (Londyn), ujście **rzeki Mersey** (Liverpool) i za nim połączony **kanałem morskim Manchester**, kanał **Brystolski** z portami południowej **Walji i Bristolem, rzeka Tyne** (Newcastle) i inne lejki ujściowe rzek. Po odliczeniu tych kilku miejsc wylotowych dla handlu morskiego nie pozostanie prawie nic z handlowego **wykorzystania wybrzeża.**

WE FRANCJI I W SZWECJI.

We Francji to samo: na północnym froncie morskim wykorzystuje się, pomijając skupienie portowe przy cieśninie Kaletańskiej i nie mający znaczenia dla ruchu towarowego Cherbourg, **tylko ujście Sekwany z Havre i Rouen**, które specjalizowały się w dwuch odmiennych warunkach.

Na zachodnim froncie tylko **Bordeaux** w głębi lejku Garonny z nowoczesną przystanią w Vordon dla pasażerów w ujściu rzeki ma większy obrót i dalsze perspektywy rozwoju, grupy zaś St. Nazaire, Nantes i La Pallice mają mniejsze znaczenie. Na południowym froncie tylko Marsylja, która kosztownym kanałem częściowo prowadzącym w tunelu zdobyła dla siebie dorzecze Rodanu, stanowi wraz z Port de Bouc, niemal jedyny południowy wylot towarowy Francji, mający jednak olbrzymie znaczenie w jej handlu z własnem imperjum kolonjalnem i krajami zamorskiemi.

Nawet **w takiej Szwecji, która jest typowym krajem o długiej linji wybrzeża, a która** posiada urzędowo notowanych 600 portów morskich, gdzie zdawałoby się musiałyby porty względnie równomiernie rozdzielić pomiędzy siebie towarowy ruch morski widzimy tylko dwa najważniejsze ośrodki tego handlu: jeden to **ujście rzeki Goeta (Goeteborg)**, drugi zaś to wyloty **jeziora Maelar** (Stockholm z satelitami).

W PEŁNI NALEŻY WYKORZYSTAĆ NASZ ODCINEK MORSKI.

Możliwość prowadzenia handlu morskiego na małym odcinku brzegowym, na co wskazują powyższe przykłady, **ma przekonywującą siłę również i w naszych warunkach, tembardziej**, że nasz wylot morski nie jest wyznaczony sztucznie, lecz znajduje się przy dolnym biegu naszej centralnej i **głównej rzeki Wisły** i zamyka to ujście od strony zachodniej, jednocześnie wysuwając się przy przylądku Rozewia dość daleko na północ.

Odcinek ten może wypełnić rolę płuc morskich dla organizmu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, pod warunkiem, że będzie w całej pełni wykorzystany.

J. Klejnot-Turski.

Powiatowe Urzędy Ziemskie na Pomorzu

zniesiono z dniem 1 lipca

Ministerstwo Reform Rolnych zarządziło, aby z dniem 1. 7. br. Powiatowe Urzędy Ziemskie **w Toruniu, Brodnicy, Grudziądzu, Chojnicach, Tczewie i Wejherowie zostały zniesione.**

Komisarze Ziemscy przeniesieni będą do **Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu**, gdzie będą wykonywali prawie te same czynności co i dotychczas.

Ta zmiana w organizacji Urzędów Ziemskich **ma na celu przedewszystkiem usprawnienie urzędowania.**

Powiatowe Urzędy Ziemskie nie były instancjami decydującemi, a decydował we wszystkich sprawach **Okręgowy Urząd Ziemski.**

Przez zniesienie Powiat. Urz. Ziemskich zostanie znacznie skrócony czas, potrzebny do załatwienia sprawy, ponieważ uniknie się jednej instancji, w której z konieczności rzeczy **korespondencja się zatrzymywała.** Nadto przez skasowanie tych urzędów zostaną **osiągnięte pewne oszczędności budżetowe.**

Co do informowania i załatwiania interesantów, to w **Powiatowym Urzędzie Ziemskim osadnik częstokroć mógł uzyskać tylko informację**, że jego sprawa skierowana jest do Grudziądza do Okręgowego Urz. Ziemskiego.

Zapomogi dla kolejarzy

Zapomogi dla kolejarzy, o których donosiliśmy prawdopodobnie będą mogły być utrzymane na dłuższy okres przy zachowaniu tej samej zasady, tj. przyznania ich pracownikom P. K. P. najgorzej uposażonym i obarczonym liczną rodziną.

Minister Kühn miał otrzymać na Radzie Ministrów 1.300 tys. na ten cel. O taką sumę ubiega się, jak donoszą pisma warszawskie, minister Poczt i Telegrafu min. Boerner.

Zapomogi, jak już donosiliśmy, otrzymają pracownicy kolejowi, którzy zostali **pozbawieni dodatków stołecznego lub kresowego**, należący do 16, 15, 14 i 13 kategorji w wysokości 15 proc. ich zarobków jeśli są obarczeni rodziną, składającą się z żony i trojga dzieci. Kolejarze obarczeni rodziną składającą się z żony i czworga dzieci, którym zabrano dodatki stołeczny lub kresowy i należą do kategorji 12, 11 i 10 otrzymają gratyfikację w wysokości 10 proc. ich zarobków, czyli że pracownicy od 16 do 13 kategorji otrzymają **zwrot 75 proc. potrąconego** im dodatku stołecznego lub kresowego zaś od 12 do 10 kategorji — **50 proc. dodatku stołecznego lub kresowego.**

Emerytury

W związku z przygotowaniem przez **Rząd** projektu nowej pragmatyki urzędniczej opracowany jest również projekt **nowej ustawy emerytalnej**, który m. in. przewiduje nabywanie praw do emerytury dopiero po **17** a nie **10** (jak obecnie) latach służby. Projekt ten będzie musiał oczywiście przejść drogą ustawodawczą.

Kilka słów o „Lloydzie Bydgoskim"

Poznański tygodnik „Od A do Z" w jednym z ostatnich numerów zamieścił znamienny artykuł o Lloydzie Bydgoskim. Z artykułu tego zamieszczamy poniżej pewne wyjątki.

„Od pewnego czasu dużo się mówi w Bydgoszczy na temat stosunków zakulisowych panujących w „Lloydzie Bydgoskim".

Ponieważ instytucja ta słusznie uchodząca za jedno z największych w kraju przedsiębiorstw żeglugowych — nie jest wyłączną własnością ściśle określonej grupy finansistów, lecz stanowi w znacznej swej części własność samorządu m. Bydgoszczy — postaramy się w imię obrony jej interesów — poruszyć bolączki, które z natury rzeczy interesują szerokie masy obywatelskie.

Kwestje zmian na stanowiskach kierowniczych w Lloydzie Bydgoskim, absorbowały niejednokrotnie różne władze i dotychczas stanowią jeszcze impas, z którego chwilowo wyjść trudno.

Nie chcąc zbytnio rozwodzić się przystąpimy odrazu „in medias res".

Jak wszystkim jest wiadomem, Lloyd Bydgoski przechodzi w obecnych czasach, zresztą jak i inne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, przesilenie gospodarcze. W tym to Lloydzie Bydgoskim przez pewien czas sprawował funkcje jednego z dyrektorów p. W. F. Łukowski. Od chwili odwołania go, uchwałą walnego zgromadzenia, to znaczy od dnia 26 lipca 1930 roku, sprawa obsadzenia tego stanowiska jest otwarta i co najciekawsze, ustawicznie, jak jaka mara lub zjawa, wysuwana jest ponownie kandydatura p. Łukowskiego na to stanowisko.

Kimże jest p. Wincenty Ferus Łukowski? Nie chcąc zbytnio nad tą zresztą niemiłą sprawą rozwodzić się, musimy wspomnieć choćby tyle, iż przed laty za przestępstwo, związane z przekazami pieniężnemi, został zasądzony na karę więzienia. Pomimo to dzięki tupetowi życiowemu i zatajeniu tego momentu ze swej przeszłości, piastował ongiś godność Prezydenta miasta Bydgoszczy. Kiedy zaś sprawa wyszła na jaw, został z tego stanowiska zwolniony. Należało więc przypuszczać, iż społecznie, nie odegra już ważniejszej roli. Tymczasem, o dziwo, w niespełna siedm lat potem został powołany na stanowisko jednego z dyrektorów Lloydu Bydgoskiego.

Kto znowu w tym wypadku zawinił? Czy może Magistrat? Przecież zdrowy rozsądek wyklucza samą myśl, aby ludzie, którym były znane sprawki p. Łukowskiego, mogli sobie pozwolić na podobną niekonsekwencję. Widocznie kulisy były w robocie.

Ale pomińmy i ten zresztą niepowrotny fakt, powołania p. Łukowskiego na dyrektora Lloydu Bydgoskiego i zastanówmy się nad jego krótką działalnością na terenie tej silnie eksponowanej placówki żeglugowej. Otóż za czas swego urzędowania (niespełna rok) p. Łukowski kosztował Lloyd Bydgoski około 120.000 do 150.000 złotych, nie licząc strat moralnych i kredytowych, na jakie naraził to, od pół wieku istniejące przedsiębiorstwo. Cyfry te, według opinji rzeczoznawców, sięgają zawrotnych sum.

Na tem miejscu musimy także wspomnieć, iż swego czasu zajmowała się dość szeroko p. Łukowskim prasa niemiecka, wyrażając swoje zdziwienie, odpowiednio naświetlając istniejące stosunki w Polsce, iż po zwolnieniu go z prezydentury miasta zaofiarowano mu poważne stanowisko dyrektora w Lloydzie Bydgoskim.

Należy żywić nadzieję, iż wreszcie p. Łukowski wycofa się już bezpowrotnie ze wszystkich spraw związanych z Lloydem Bydgoskim tembardziej, że śmiało można przypuszczać, iż sytuacja, jaka została wytworzona przez urzędowanie p. Łukowskiego, zostanie naprawiona i przedsiębiorstwo pomimo ciężkiego kryzysu, może być doprowadzone do swoje dawnej świetności".

Ze swej strony wyrazić musimy zdziwienie, że wobec takiego stanu rzeczy, podobno jak fama głosi, miarodajne czynniki miejskie Bydgoszczy gorąco jeszcze popierają kandydaturę p. Łukowskiego.

Bomba na dworcu wileńskim

Na dworcu wileńskim znaleziono wśród urządzeń stacyjnych **bombę.**

Sądzi się powszechnie, że jest to **zbrodniczy zamach**, uczyniony skrwawionemi rękami komunistów.

Bombę, która okazała się **granatem wojennym typu francuskiego**, poddano badaniom. Nie posiadała **zapalnika**, a jej żelazną „koszulę" pokrywała rdza.

To wszystko, co stwierdzono po całonocnych naradach w gorączkowej atmosferze dochodzeń, które trwają nadal, aby wyjaśnić, skąd ów granat mógł pochodzić.

Polska Agencja Telegraficzna komunikat o tym zagadkowym wypadku zaopatruje w uwagę, że nie może być mowy o jakimkolwiek usiłowaniu zamachu sabotażowego.

Tragedja młodziutkiej tancerki wiedeńskiej

Uwiedziona i porzucona przez przemysłowca z Łodzi wypiła na sali sądowej buteleczkę jodyny

W sądzie grodzkim w Łodzi toczyła się niezwykle sensacyjna **sprawa** tancerki opery wiedeńskiej, Franciszki Flöber, która zaskarżyła przemysłowca łódzkiego Arnolda S. o uznanie **nieślubnego dziecka.**

Jeszcze przed wybuchem wojny w r. 1914, 23-letni Arnold S. **wyjechał** w sprawach handlowych do Wiednia, gdzie poznał wówczas 15-letnią tancerkę Opery **wiedeńskiej** Franciszkę Flöber. Utrzymywał on z nią przez dłuższy czas stosunki przyjazne, **których** owocem było dziecko. Wówczas S. zaprowadził pannę Flöber do nadrabina wiedeńskiego i tam **przeszła ona na judaizm.** S. przyrzekł, że się z nią ożeni, po pewnym czasie jednak **wrócił** do Łodzi i zapomniał o przyrzeczeniu.

Przed rokiem Franciszka Flöber przybyła nielegalnie do Łodzi i **została** odstawiona z powrotem do granicy austrjackiej. W wiedniu udała się do nadrabina, który z kolei zwrócił się listownie do **adjutantury Marszałka Piłsudskiego**, malując rozpacz dziewczyny i prosząc o udzielenie jej wizy na wjazd **do** Polski. Interwencja ta odniosła skutek. Franciszka Flöber otrzymała wizę na dłuższy pobyt w Polsce. Po przyjeździe do Łodzi wytoczyła Arnoldowi S. proces o ulegalizowanie dziecka.

W toku sprawy po krótkiej rozmowie z pozwanym S. wyciągnęła nieszczęśliwa dziewczyna z kieszeni **buteleczkę jodyny, którą** wypiła. Na sali powstało niezwykłe zamieszanie. Wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, które Franciszkę Flöber **przewiozło** do szpitala. Proces musiano **przerwać.**

Wyjaśnienie

W związku z wczorajszym naszem doniesieniem o przychwyceniu nowej szajki złodziei kolejowych w Inowrocławiu otrzymaliśmy od p. Solińskiego pewne wyjaśnienie w którem zaznacza, że urzędnik Salny tylko z grzeczności z polecenia w pobliżu zamieszkałego Stanisława Doty zawiadomił go telefonicznie, że w składnicy jego zostały pozostawione paczki. Urzędnik ów nie miał nawet pojęcia o zawartości paczek.

W dalszym ciągu wyjaśnia p. Soliński, że urzędnik ów nie jest u niego zatrudniony w charakterze książkowego, gdyż od lat ma książkową, wobec czego chlebodawcą urzednika tego nie jest.

Polski Czerwony Krzyż

Wobec konieczności jaknajszerszego spopularyzowania celów i zadań P. C. K., instytucji o wyjątkowem znaczeniu dla potrzeb społeczeństwa i państwa, J. E. ks. kardynał prymas Hlond wydał do duchowieństwa specjalne orędzie, które podnosi ogromne znaczenie Polskiego Czerwonego Krzyża, powołanego do organizowania ratownictwa na wypadek klęsk żywiołowych i wojny.

KRONIKA

sobota 4 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Heljodora

Sobota Józefa Kalasanty

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 8 bm. włącznie dyżuruje apteka pod Orłem Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek 3 bm. godz. 20 „Dzikuska".

Sobota, 4. 7. godz. 20 „Dzikuska".

Repertuar kin.

Pałac — „Upragniona".

Światowid: „Anioł pod szminką" z Billie Dowe.

Lux — „Odszczepieniec".

Corso — „Zamaskowane twarze".

Mars — „Pewien młody człowiek".

Z Teatru

— **P. dr. Józef Rzóska, poseł na Sejm wygłosi** w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 20 w Kasynie Urzędniczym (ul. Bydgoska 12) odczyt **o położeniu** gospodarczem w państwie. Zarząd Kasyna zaprasza na powyższy odczyt członków wraz z rodzinami oraz wszystkich urzędników państwowych Kasyna — wprowadzeni goście mile widziani. Wstęp wolny. — Po odczycie odbędzie się zebranie towarzyskie połączone z tańcami.

— **Reorganizacja Szkoły Handlowej w Toruniu.** W przyszłym roku szkolnym 1931-32 przy 3 klasowej Koedukacyjnej Szkole Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu (ul. Szpitalna 6 obok kościoła św. Jakóba) zostanie uruchomiona specjalna 4-ta klasa o kierunku ekonomiczno-handlowym. — Absolwenci 4-ej klasy specjalnej posiadać będą uprawnienia w państwowej służbie cywilnej oraz służbie wojskowej te same co absolwenci liceów handlowych, które są dwuletnie z podbudową 6-ciu klas gimnazjum, czyli służbie państwowo-cywilnej uzyskają prawa urzędników II kategorji, posiadać będą prawo skróconej służby wojskowej i wstęp do szkoły podchorążych. Warunkiem przyjęcia do 4 klasy specjalnej jest przedłożenie świadectwa ukończenia 3-klasowej szkoły handlowej miejscowej lub zamiejscowej.

Ruch towarzystw

— **Zebranie miesięczne Kół Rejonu IV i V** (Chełmińskie i Mokre) BBWR odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 20 w lokalu p. Jaranowskiego przy ul. Grudziądzkiej 83. Przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

— **Towarzystwo Restauratorów w Toruniu** We wtorek dnia 7 bm. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w lokalu kolegi p. Schmidta Park Zieleniec przy ul. Bydgoskiej — zwyczajne miesięczne zebranie, na które pp. członków do licznego wzięcia udziału zaprasza Zarząd.

— **Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej** oddział Brodnica urządza zebranie dnia 5 lipca br. po nabożeństwie, na które zaprasza wszystkich swych członków. — Ze względu na ważność sprawy odszkodowania przybycie wszystkich członków konieczne. Na zebranie przybędzie referent z Centrali.

— **Przy drzwiach zamkniętych.** Na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego znalazł się ostatnio niejaki Fr. Mrowiński z Chełmna, oskarżony o stręczenie do nierządu. W wyniku rozprawy która odbyła się przy drzwiach zamkniętych, Sąd zasądził oskarżonego na karę więzienia przez dwa miesiące.

Budżet miasta na rok 1931-32 uchwalony

Konieczne oszczędności — W trosce o zarobki robotników — Sprawa Teatru Miejskiego

Najciekawszym punktem obrad środowego posiedzenia Rady Miejskiej było odczytanie pisma p. Wojewody Pomorskiego do magistratu miasta Torunia, które zawierało szereg **bardzo krytycznych uwag pod adresem gospodarki miejskiej**. Pismo to, jak wiadomo, stało w związku z **nie zatwierdzeniem przez władze nadzorcze budżetu miasta na rok 1931-1932,** sięgającego prawie 4 miljonów zł. Równocześnie z pismem p. Wojewody Pomorskiego odczytano odpowiedź magistratu. — Do spraw tych jeszcze powrócimy.

Stosownie do zaleceń p. Wojewody Pomorskiego Magistrat przeredagował budżet miasta na rok 1931-32, czyniąc dość znaczne oszczędności po stronie wydatków, jak również obniżył wpływy, preliminowane z dochodów podatkowych.

Ponieważ na środowem posiedzeniu z braku quorum żadnych uchwał nie powzięło — przewodniczący zwołał na dzień wczorajszy nadzwyczajne posiedzenie, na którem kontynuowano obrady nad budżetem. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa, bezpośrednio związana z budżetem miasta, statutu o opłatach za czyszczenie ulic i placów miasta. Magistrat umieścił w dziale V budżetu po stronie dochodów, pozycję 111,000 zł. tytułem opłat za czyszczenie ulic. W związku z tem przedstawił Radzie Miejskiej statut o opłatach, określający podstawy wymiarów. W czasie dość długiej **dyskusji wyłoniła się** tendencja nałożenia tej opłaty na lokatorów. Ponieważ jednak Ministerstwo podobnego statutu nie zatwierdziło, ciężar ten ponosić muszą właściciele domów. W wyniku dyskusji statut uchwalono.

Po dokładnem omówieniu budżetu, przedłożonego w nowej redakcji Magistratu, który w związku z krytyczną sytuacją finansową miasta, obniżył wydatki o przeszło 200.000 zł, budżet uchwalono.

Oszczędności te uzyskał Magistrat z kompresji wydatków administracyjnych przez obniżenie 15 proc. poborów urzędników miejskich i robotników, zatrudnionych w zakładach miejskich, jak również przez szereg mniejszych oszczędności w innych działach budżetu.

W dalszym ciągu posiedzenia, na wniosek genralnego referenta p. **Schaba** uchwalono wybrać komisję z przedstawicieli wszystkich klubów, która rozpatrzy propozycje **podniesienia dochodów odniesieniu do przywrócenia, w pierwszym rzędzie robotnikom, 15 proc. dodatku prawnikom miejskim.** W skład tej komisji weszli radny pp. **Schab, Błaszkiewicz, Adrjańczczyk, Rundt, inż. Kołek i Witkowski.** Wreszcie przyjęty został przez plenum wniosek generalnego referenta **Schaba** o przyznanie **12.000 zł.** subwencji Teatrowi Miejskiemu ze zwiększonych dochodów w dziale rzeźni. Co do ewenualnego rozpisania konkursu względnie prowadzenia pertraktacji z obecną dyrekcją w związku ze zbliżającym się nowym sezonem teatralnym, pozostawiono zupełną swobodę działania decernentowi teatralnemu p. radcy **Tempskiemu.**

Na tem posiedzenia zakończono.

Dobrodziejka głodnych

O kuchni dla inteligencji, założonej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

Niewiele się w naszem mieście robi na polu dobroczynności, a co się działa, jest zaledwie kroplą w morzu potrzebujących.

To też z przyjemnością zanotować należy fakt, że dzięki inicjatywie i ofiarnej pracy kilku pań, otwarto kuchnię dla ubogiej inteligencji, która wydaje tanie obiady. Mało powiedzieć tanie, porządny bowiem obiad (z 3 dań) niemal w cenie biletu tramwajowego jest dziś dobrodziejstwem, które świadczyć może tylko zbiorowa akcja, szlachetną myślą wiedzionych osób. Z ofiar złożonych za inicjatywą p. gen. Pasławskiego dowódcy OK VIII przez wojsko, z hojnej subwencji Województwa i urzyczonego przez pp. inż. Zdanowicza i dyr. Gordona dawnego lokalu Kasy Chorych przy ul. Łazienniej 24 powstała instytucja, która ze wszechmiar zasługuje na uznanie i poparcie.

Lokal kuchni składa się z kilku sal skromnie urządzonych, ale schludnych, przestronnych i widnych. Stoliki pięknie nakryte przy nich zwykłe stołki — bo też to jadalnia na prędce improwizowana z tego co się dało wyjednać i niewielkim kosztem nabyć.

Na ścianach regulamin określa prawa uczestników kuchni i zapewnia ład i porządek. W kontraście do skromnych urządzeń stoją obiady. Rosół z makaronem, kotlet wieprzowy z jarzyną (marchewka z groszkiem) i kompot — podany w dniu, w którym zwiedzaliśmy kuchnię, wszystko wyglądające smacznie i w obfitych porcjach świadczy dosadnie, że na tym polu skrzętności i zabiegliwości kobiecej trudno dorównać i że funkcje charytatywne złożone w ręce kobiet są wykonywane najskuteczniej.

Z rozmowy z paniami dyżurującemi dowiadujemy się, że kuchnia istnieje już drugi tydzień, że przygotowana jest do wydawania obiadów na przeszło 100 osób, ale że wydaje średnio 40—60 obiadów, że znaczne trudności są w sprawdzeniu, o ile przychodzący istotnie zasługują na wsparcie, no i troska największa, czy uda się zapewnić dalszą subwencję i pomoc w naturaljach, aby działalność kuchni ustalić na czas dłuższy.

W dzisiejszych ciężkich czasach, tego rodzaju pomoc niesiona społeczeństwu, oto skuteczna praca godna najwyższego uznania za poświęcenie i ofiarność.

W interesie też coraz zwiększającej się rzeszy uczestników obiadów, należałoby życzyć, aby czynniki, które mają w swym ręku środki na cele ratowania biedy i ubóstwa, użyczały ich nadal instytucji, która czynność swą spełnia z całem poświęceniem i bez zarzutu.

Jeżeli znalazł się związek, który podjął się bezinteresownie tego trudnego zadania, powinna inteligencja, ratując się sama, w trudnych dzisiejszych warunkach poprzeć go jaknajskuteczniej. Wszakże to kuchnia dla inteligencji.

X.

Walne zgromadzenie PTR.

W dniu dzisiejszym obraduje w Toruniu Walne Zgromadzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Obrady rozpoczną się o g. 10 w sali Dworu Artusa. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności rocznej PTR odbędą się wybory do Zarządu Głównego w miejsce członków ustępujących.

Po przerwie obiadowej, w czasie od godz. 14—17 odbędą się zebrania sekcyjne. W drugiej części walnego zgromadzenia prezes Zw. Organizacyj Rolniczych R. P. p. Fudakowski wygłosi przemówienie na temat „Kryzys rolnictwa w świetle położenia gospodarczego międzynarodowego".

Kto będzie królem kurkowym

Tegoroczne strzelanie w Bractwie Strzeleckiem o godność króla kurkowego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 5 lipca w Strzelnicy w Zieleńcu.

Strzelanie do wszystkich tarcz rozpoczną się o godz. 7, strzelanie do tarczy królewskiej od godz. 15—17. Ogłoszenie wyników strzelania, oraz proklamacja króla nastąpi o godz. 19, poczem odbędzie się defilada, którą przyjmie król w otoczeniu starzyzny i gości.

Jeszcze jedna ofiara Wisły

W wolnej Wiśle utonął w dniu wczorajszym podczas kąpania się uczeń piekarski Bronisław Duszyński, zamieszkały przy Rzeźni 19. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano nieszczęśliwego uratować.

Zwłok dotychczas nie wyłowiono.

Na białym czworoboku

Kino Światowid — Anioł pod szminką. — „Aniołem" mimo szminki, pokrywającej twarzyczkę diwy kabaretowej jest oczywiście śliczna i urocza Billie Dore która na „miejscowych" deskach scenki umie utrzymać zachować czar, wdzięk i świeżość uczuć.

Pozatem cała sztuka jest to jedna wielka rewja, pełna zwykłych „fikaczek" i kawałów rewjowych. Piosenki angielskie budzą zainteresowanie tylko u publiczności znającej ten język, a że ich jest dużo dużo są nieco nużące dla nie rozumiejących. Ponadto świetny przezabawny nadprogram rysunkowy. (zm)

Z dziejów toruńskiego Bractwa Strzeleckiego

(Streszczenie refratu br. Krystka podczas uroczystej akademji w dniu 30. 6. w Strzelnicy).

III.

Nowa era.

I tak rozpoczęła się nowa era w dziejach bractwa strzeleckiego. Pierwsze 3 lata — to lata stałego zmagania się żywiołu polskiego z żywiołem niemieckim, z którego ostatecznie żywioł polski wychodzi zwycięsko. Jak trudną była ta walka dowodzi fakt, iż **pierwsze protokóły w języku polskim pojawiły się dopiero w r. 1923. Od tej chwil już żywioł polski w bractwie począł brać górę.**

Pracy było niemało. **Strzelnica w gruzach, a w kasach pustki.** Mimo to jelnak już **pierwsze strzały** na odnowionej strzelnicy zagrzmiały **11 czerwca 1924 r.** I po 10 latach przerwy odbyło się wreszcie **pierwsze strzelanie królewskie.**

Pierwsze polskie strzelanie królewskie.

Wielka była radość obywatelska, kiedy po raz **pierwszy bractwo pod polską komendą** pomaszerowało na solenne nabożeństwo do **kościoła** św. Jakóba na którem obecni byli również **wszyscy przedstawiciele władz.** Po nabożeństwie zaś ujrzał Toruń **nowy niezwykły zupełnie widok. Oto na czele bractwa kroczył p. Wojewoda** w otoczeniu świty i gości, a za nim brać strzelecka w karnych szeregach. Pochód udał się do Strzelnicy Przedzamcze — gdzie odbyła się **uroczysta akademja,** podczas której **p. Wojewoda Wachowiak** wygłosił wielkie przemówienie, pełne światłych myśli i wskazań. P. Wojewoda **podkreślił,** że bractwo strzeleckie to **organizacja obywatelska,** do której **dostęp ma każdy** bez różnicy stanu i przekonania, byle by był **czystym** człowiekiem i prawym obywatelem, **kraj** kochającym. „Dlatego też władze rządowe popierają wasze usiłowania — mówił p. Wojewoda i dziś oglądacie tu na sali nietylko **same** bratnie twarze, ale macie także wśród **siebie przedstawicieli rządu**". Gorącym apelem do zgody i miłości zakończył p. Wojewoda: „Jestem przekonany, że **sztandar wasz czystym będzie** i że zawsze przyświecać wam będzie jedno: **Dobro Ojczyzny.** Nie sprzeniewierzy się Toruń nigdy szczytnym ideałom tak, jak w przeszłości nie sprzeniewierzył się królom Rzeczypospolitej.

Szczęść Wam Boże, a Civitas Thorun niech będzie ozdobą Rzeczypospolitej!"

Nie pomylił się p. Wojewoda. Bractwo toruńskie postępowało tak, **iż** spełniły się proroctwa jego słowa. Otóż **po 10 latach** pracy w odrodzonej Polsce bractwo znowu wspólnie i **znowu na czele z p. Wojewodą** było w ub. poniedziałek świadkiem podniosłej uroczystości brackiej.

Toruń siedzibą 5 królów kurkowych.

Zaledwie przebrzmiały **echa** strzału pierwszego strzelania królewskiego w Polsce, toruńska brać strzelecka wnet rozniosła w całej Polsce zachodniej famę, że **Toruń to gniazdo znakomitych strzelców.** Sukcesy strzeleckie bractwa przeszły **wszelkie oczekiwania.** Po niezliczonych zwycięstwach lokalnych i okręgowych w sezonie 1929-30 Toruń stał się **siedzibą aż 5-ciu królów kurkowych.** Jest to **fakt jedyny w historji bractw wogóle.**

Warto poświęcić bliższą uwagę szczegółom, w których bractwo toruńskie święciło tak wielkie tryumfy.

Podczas strzelania królewskiego br. **Tyrchan** oddając strzał w **imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej zdobywa dla p. Prezydenta godność rycerza,** którą p. Prezydent Rzplitej raczył łaskawie przyjąć. W strzelaniu zespołowym w Bydgoszczy bractwo zdobywa puhar **wędrowny „Dziennika Bydgoskiego".** Nie wspanialszy sukces odniosło bractwo **podczas strzelania kongresowego Zjednoczonych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej,** które odbyło się **podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.**

Już w pierwszych dniach strzelania pewnem było, że zwycięstwo w tej walce **przechyla się** na stronę Torunia. I niebawem **nadeszła do** Torunia radosna wieść, że **królem Zjednoczenia Bractw Strzeleckich całej Polski został br. Tyrchan z Torunia,** zaś **puhar p. Prezydenta Rzplitej zdobył br.** Karczyński. Zdobywca królestwa Zjednoczenia wysunęło Bractwo Toruńskie **na czoło** wszystkich **bractw a Toruń stał się siedzibą aż 5 królów kurkowych.**

Lecz na tem nie koniec. Kiedy z okazji 10 lecia powrotu Pomorza do Macierzy w Toruniu bawił **p. Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki, zaszczycił najwyższy Dostojnik Państwa** swoją obecnością Bractwo Strzeleckie i w dniu 16 lutego 1930 r. uznając **prastare zwyczaje bractwa,** własnoręcznie **oddał strzał do tarczy historycznej,** do której w r. 1709 strzelał **król polski August.**

Były to **podniosłe chwile,** które żywo jeszcze tkwią w pamięci Torunia. Ostatnią uroczystością poniedziałkową zaś dało bractwo **nowy niezbity dowód, że wiernie stoi przy Majestacie Rzeczypospolitej** i nie sprzeniewierzy się wypisanemu na swym sztandarzem hasła „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyźnie obronie".

Stan rolnictwa pomorskiego w czerwcu

Zniwa rozpoczną się wcześniej — Ogólny plon żyta niższy niż w ub. roku

Czerwiec odznaczał się znaczną ilością opadów. W niektórych nawet okresach opady były zbyt obfite i gwałtowne, połączone z burzami, które w niektórych okolicach wyrządziły poważne szkody w ziemiopłodach.

Opady początkowo wpłynęły na wegetację korzystnie; chłody wstrzymały jednak wkrótce rozwój roślinności a następnie nadmiar opadów wpłynął ujemnie.

Nadzwyczaj utrudniony był zbiór siana. Z tego powodu sianokosy rozpoczęte w tym roku wyjątkowo wcześnie bo już w pierwszych dniach czerwca nie zostały jeszcze ukończone. **Zbiór siana łąkowego w tym roku bardzo obfity;** koniczyny natomiast średni, a w wielu wypadkach lichy. Jakość zebranego siana w wielu wypadkach pozostawia wiele do życzenia.

Do głównych prac w tym miesiącu należały czynności pielęgnacyjne przy okopowych i zbiór siana.

Stan ziemiopłodów jest w tym roku wyjątkowo nierówny, podobnie jak nie normalny był przebieg pogody i temperatury od początku wiosny. Często w jednych i tych samych okolicach wzgl. nawet majątkach spotyka się urodzaje od wyborowych aż do lichych. Trudno jest nawet wypośrodkawać średnie.

Naogół wziąwszy stan jest słabszy niż w tym samym czasie w roku ubiegłym. **Żyta są przeważnie za rzadkie i dość krótkie w słomie i kłosie.** Na Kaszubach wiele przepadło i są liche. Silniejsze nieco żyta burze ostatnie wyłożyły, tak, że plon znów może się obniżyć. **Ogólny plon żyta można przewidywać niższy niż w roku ubiegłym.**

Pszenice naogół dobre — częściowo bardzo dobre. Jedynie pszenice mniej zimotrwałe ucierpiały częściowo w zimie. Można przewidywać plon nieco wyższy niż w roku ubiegłym.

Jęczmiona, które z końcem maja z powodu suszy silnie zżółkły, poprawiły się znacznie, — są jednak przeważnie dość rzadkie i te, które chorowały, mają kłos krótszy. Rzadki stan sprzyja obecnie, gdyż nie wyległy. **Owsy naogół dobre. Mieszanki i strączkowe b. dobre.**

Buraki bardzo różne; przeciętnie jednak gorsze niż w roku zeszłym w tym czasie — szczególnie na zwięzłych ziemiach, nadto w licznych wypadkach ucierpiały silnie od szkodników (zgorzel). **Ziemniaki naogół dobre. —**

Nadmienić należy, że w tym roku jest naogół silniejsze niż normalnie zachwaszczenie pól.

Przewiduje się, **że żniwa rozpoczną się nieco wcześniej niż normalnie. —**

Konjunktura na rynku zbożowym uległa znowu pewnemu pogorszeniu. Zniżka cen zbóż zaobserwowana w kwietniu, która utrzymała się bez większych wahań także przez miesiąc maj, w okresie sprawozdawczym nie została utrzymana. A mianowicie w **drugiej połowie czerwca tak pszenica jak i żyto uległy znaczniejszej zniżce,** podczas gdy ceny jęczmienia i owsa na ogół się utrzymały.

Poniżej umieszczona tabelka wykazuje, jak się kształtowały w okresie sprawozdawczym ceny zbóż na giełdzie Poznańskiej:

Ceny na zboże w/g. notowań giełdy zbożowej w Poznaniu w zł. za 100 kg.

Okresy	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Przeciętna mies. za mies. maj	32.42	28,16	27,49	29,96
W czerwcu przec. tyg.:				
1/VI. — 6/VI.	32.60	28,76	27,50	30,50
8/VI. — 13/VI.	31,75	28,54	27,50	30,50
15/VI. — 20/VI.	29,37	27,09	27,50	30,08
22/VI. — 26/VI.	27,75	25,69	27,33	29.13

Sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych nie uległa większym zmianom. **Ceny za bydło rogate zostały utrzymane, odnośnie cieląt nawet nieco się podniosły.** Notowania za trzodę chlewną wykazują poważniejsze odchylenie w poszczególnych notowaniach; tendencja jest nieustalona, co tłumaczy się trudnościami zbytu i koniecznością przestawienia naszego wywozu z trzody chlewnej wywożonej w stanie żywym na towar bity i przerobiony w różnych postaciach jak bekony, szynki, wędliny.

Poniżej zamieszcza się tabelkę notowań rzeźni miejskiej w Poznaniu:

Ceny na bydło w/g. notowań rzeźni miejskiej w Poznaniu za 100 kg. żywej wagi w złotych.

Okresy	Woły mięsiste tuczone młode do 3 lat	Buhaje nie tuczone dob. odżywione stare	Krowy tuczone mięsiste	Jałowice tuczone mięsiste	Cielęta dobrze odżywione	Świnie pełnomięsiste od 80 do 100 kg.
Przeciętna mies. za miesiąc maj	94,5	77,75	90,5	93,25	67,5	95,5
W czerwcu przec. tygodn.:						
1/VI — 6/VI	93	75	85	91	68	87
8/VI — 13/VI	100	80	94	96	75	104
15/VI — 20/VI	96	76	90	93	74	95
22/VI — 26/VI	96	75	89	93	74	106

Na rynku nabiałowym panuje naogół tendencja osłabiona. Ceny masła obniżyły się dość znacznie zwłaszcza na rynku wewnętrznym wobec zwiększenia produkcji mleka i poważniejszych dowozów, przewyższających zapotrzebowanie. Natomiast na rynku jajczarskim z powodu zmniejszającej się podaży ceny uległy pewnej poprawie.

Stosunki finansowe w dalszym ciągu są ciężkie a zwłaszcza w obecnym przednowkowym czasie jeszcze się pogorszyły. Zaznaczająca się zwyżka cen w ostatnich miesiącach mogła być wykorzystana jedynie przez niewielką ilość gospodarstw większych, które posiadały pewne zapasy zbóż. Większość bowiem gospodarstw rolnych zwłaszcza drobnych, nie mając zboża na sprzedaż, i wobec nierentujących się cen za inwentarze rzeźne pozbawiona jest prawie w zupełności dopływu pieniądza, wobec czego zakupy rolników ograniczone zostają do najniezbędniejszych potrzeb. Zakup środków produkcji, jak paszy treściwej, maszyn i narzędzi rolniczych, zbóż siewnych itd. prawie że zupełnie zahamowany, a zakup sztucznych nawozów w porównaniu do roku poprzedniego ograniczony do mniejwięcej jednej trzeciej zapotrzebowania zeszłorocznego.

Nad wyraz **doniosłem wydarzeniem w życiu rolnictwa były obrady nad ustaleniem programu rolniczego na nadchodzący rok gospodarczy 1931/32.** W wyniku 3-dniowych obrad **konferencja rolnicza pod przewodnictwem p. Ministra Rolnictwa powzięła szereg doniosłych rezolucyj w dziedzinie polityki celnej i kredytowej, polityki zbożowej, wywozu artykułów wytwórczości zwierzęcej oraz w sprawach dot. kredytu rolniczego.** W tej ostatniej zwłaszcza dziedzinie konferencja dobitnie podkreśliła, że problematy kredytowe wysuwają się na czoło zadań bieżącej polityki rolnej, wobec czego prace idące w kierunku konwersji bądź też likwidacji istniejącego długu krótkoterminowego winny być kontynuowane i prowadzone możliwie systematycznie i programowo.

Czy to możliwe?

Donoszą nam z Gostkowa (pow. toruński) że ks. Paweł Prabucki na jednym z ostatnich kazań z ambony mówiąc o szkodliwej akcji bezbożników. którzy w niecnej swej robocie wykazują coraz większą ruchliwość, wspomniał o działalności bezbożników w Polsce, zaznaczając, iż czują się oni już tak silni w Polsce, że urządzili zjazd międzynarodowy w Warszawie.

W sprawie zjazdu bezbożników, który odbył się w Moskwie a nie w Warszawie jak umyślnie podała wroga nam prasa niemiecka, pisaliśmy niejednokrotnie i dlatego wierzyć jest nam trudno, aby ks. proboszcz o tem gdzie zjazd się odbył nie wiedział, tembardziej, że i odpowiednie sprostowanie tej szkodzącej Państwu informacji dała Katolicka Ajencja Prasowa.

Podgórz

— O polewanie ulic wodą. Robotnicy miejscy przy zamiataniu ulic, nie polewają ich przed zamiataniem, wywołując prze to tumany kurzu. Z punktu widzenia higjenicznego byłoby wskazane, by miejska komisja sanitarna — która onegdaj lustrowała poszczególne zabudowania, zajęła się i tą sprawą. Przecież tabor miejski posiada polewaczkę.

— Z Zw. Strzeleckiego. W ub. środę odbyło się w świetlicy w hali balonowej ogólne zebranie Zw. Strzeleckiego przy udziale 45 osób. Po zagajeniu przez ob. Szpicę uczczono pamięć głównego komendanta Związku Strzeleckiego śp. p. gen. Jaxa Rożena oraz tragicznie zmarłego członka śp. ob. Bernarda Klemańskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Następnie powitał prezes przybyłych gości, prezesa powiatowego ob. Chorążego i delegację Zw. Strzeleckiego ze Stawek. Po przyjęciu protokółu oraz zebraniu składek zdał sprawozdanie z wycieczki do Suchatówki ob. Kobędza. Wycieczka wypadła znakomicie ku zadowoleniu wszystkich uczestników. Z kolei wygłosił prezes powiatowy ob. Chorąży refrat o za[illegible]iach obywatelskiego wychowania młodzieży przedpoborowej. Z kolei przyjęto do wiadomości komunikaty zarządu i sprawy organizacyjne, poczem omówiono sprawę pogrzebu śp. ob. Klemańskiego, w którym weźmie udział Związek. Postanowiono oddać zmarłemu wszelkie honory strzeleckie. Szczegóły uzgodnią prezes Szpica i komendant ob. Dąbrowski z rodziną zmarłego. Po omówieniu spraw ćwiczeń PW i WF z sierżantem Zawackim odśpiewano na zakończenie „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

— O zwołanie posiedzenia Rady Miejskiej. Od kilkunastu dni krążą po mieście najróżniejsze zdania na temat zatwierdzenia wyboru nowego burmistrza p. Stamirowskiego. Podobno uchwała Rady Miejskiej o przyszłych poborach burmistrza jest nie zupełnie ścisłą. Ze względu na to, że kwestja nowego burmistrza powinna dla dobra miasta być możliwie najprędzej rozwiązaną, byłoby wskazane, by przewodniczący Rady Miejskiej możliwie najprędzej zwołał posiedzenie. Domaga się tego interes i dobro miasta.

Zmiany taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej

od 1 lipca br.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 57 ukazało się rozporządzenie p. min. poczt i telegrafów w sprawie **następujących zmian taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, które wchodzą w życie z dniem 1 lipca br.**

1) Wprowadza się miejscowe listy i kartki pocztowe za **zniżoną opłatą:** mianowicie listy: a) **prywatne do 20 gramów 15 gr.,** ponad 20 gr. do 250 gramów 25 gr., ponad 250 do 500 gramów 40 gr.; b) **urzędowe** do 20 gramów 15 gr., ponad 20 do 250 gramów 25 gr., ponad 250 do 2.000 gramów 35 gr. Kartki pocztowe po 10 gr., z opłaconą odpowiedzią 20 gr.

2) **W obrocie zagranicznym** za listy i kartki pocztowe ustala się następujące nowe opłaty:

Listy: do 20 gramów 60 gr., (dotychczas 50 gr.), za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gramów 50 groszy (dotychczas 40 gr.). Za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Kartki pocztowe: pojedyncze 35 gr. (dotychczas 30 gr.). Z opłaconą odpowiedzią 70 gr. (dotychczas 60 gr.). Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier pojedyncze 30 gr. (dotychczas 25 gr.), z opłaconą odpowiedzią 60 gr. (dotychczas 50 gr.).

3) Wprowadza się **telegramy miejscowe** za opłatą **po 5 gr.** od wyrazu plus 25 gr. opłaty zasadniczej od telegramu.

4) **Obniża się opłaty za telegramy listowe** „L. T." 5 gr. od wyrazu, najmniej 100 gr., plus 25 gr. zasadniczej opłaty.

5) **Obniża się opłaty abonamentowe towarzyskie:** we dwójkę z 6 na **5 zł.**, we trójkę z 5 na 4 zł., w czwórkę z 4 na **3 zł.**

6) **Znosi się rozmowy powiatowe za odrębną opłatą.** Opłaty za rozmowy na terenie powiatu, za wyjątkiem katowickiej sieci okręgowej i warszawskiej podmiejskiej, obowiązują jak za rozmowy międzymiastowe.

7) Zmienia się **stawki za rozmowy międzymiastowe** na odległość ponad 25—50 klm. ze 100 gr. na 120 gr. i za rozmowy ponad 50—100 klm. ze 100 na 200 gr.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?



Programy radjowe

PIĄTEK 3 LIPCA.
WARSZAWA-RASZYN.

13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. „Sam na sam z mikrofonem" wygł. red. J. Piotrowski. 15.45. Komunikat sportowy. 16.00. „Kącik krótkofalowy". 5.10.—16.30. Jazzowe przeróbki fort. 15.30. „Kącik artystyczny I. S. G." Aktualja oraz występ p. H. Asarewiczówny (śpiew) 1. Malinowski: Jabłonka. 2. Paderewski. Polały się łzy. 3. Wallek-Walewski: Gałązka bzu. 16.50. Lekcja francuskiego, wykł. lektor p. J. Rożuigny. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt. 18.00—19.00. Koncert popul. w wyk. ork. pod dyr. Furmańskiego. 20.15. Koncert pośw. twórczości I. J. Paderewskiego. Wyk. I. Dubiska (skrz.), W. Brégy (tenor), J. Turczyński (fort. i słowo wstępne) i L. Urstein (akomp.). 22.00. P. Z. Marynowski wygł. feljeton p. t. „Papa Stefan i jego rodzina". 22.30. Muzyka lekka i tan.

19.25. Praga. „Opowieści Hoffmanna", opera Offenbacha. Tr. z Teatru Narodowego.

19.30. Berlin. „Wesele Figara", opera Mozarta. Tr. z Kroll-Oper.

20.00. Bruksela. „Córka pani Angot", operetka Lecocqa.

20.25. Monachjum. „Don Carlos" op. Verdiego.

22.00. Wiedeń. Tr. z Ameryki matchu bokserskiego Schmelling-Stribling (W przerwach koncertu).

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 1. 7. 1931 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	300—350
„ koniczynę białą	300—400
„ koniczynę szwedzką	300—375
„ koniczynę żółtą	200—230
„ koniczynę żółtą w łuskach	90—100
„ inkarnatkę	160—170
„ przelot	250—300
„ rajgras krajowy	120—150
„ tymotkę	40— 50
„ seradelę	100—120
„ wykę latową	38— 42
„ wiczkę zimową	60— 70
„ peluszkę	30— 36
„ groch Wiktorja	30— 33
„ groch polny	30— 33
„ groch zielony	—
„ bobik	35— 40
„ gorczycę	50— 55
„ rzepak	30— 35
„ rzepik	40— 50
„ łubin niebieski	22— 28
„ łubin żółty	30— 35
„ siemię lniane	40— 50
„ konopie	50— 60
„ mak niebieski	80— 90
„ mak biały	80— 90
„ tatarkę	50— 60
„ proso	40— 45

Notowania 121. licytacji skór surowych w Toruniu.

bydlęce sol.	bukate	0,75—0,79	za ft.
„ „	średnie	0,68—0,70	„ „
„ „	origin.	0,60	„ „
„ „	ciężkie	0,60—0,63	„ „
skopowe „	eksportowe	0.60—0,62	„ „
cielęce „	do 7½ ft.	5,50—5,60	za szt.
„ „	od 8 ft.	8,00	„ „
„	suche	4,10	„ „
końskie sol.		21,00	„ „

Tendencja po ostatniej zniżce spokojna, ceny osiągnęły częściowo poprzedni poziom, częściowo lekko zniżkowały. Większość towaru sprzedawano zagranicę do Berlina i Królewca.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 2 VII 1931 r.

Towar	Cena
Żyto	26.25—26.75
Pszenica	27.00—27,50
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	26.50—27.50
Owies pomorski	28,00—29,00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	41 00—42 00
„ pszenna 65%	44.00—47,00
Otręby żytnie	15,50—16,50
„ pszenne	13.50—14,50
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	—
„ Victoria	—
Saradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 2. VII 1931.

Towar	Cena
Pszenica marchijska	264—266
Żyto marchijskie	212—214
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	175,00—198,00
Owies jednolity	161,00—166.00
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	31.50—36,75
Mąka żytnia 70%	28,25—30,75
„ „ 60%	12,75—13,00
Otręby pszenne	12,75—13,00
Otręby żytnie	11,50—11,75
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	26,00—31,00
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	26,00—30,00
Bób	19,00—21,00
Wyka	24,00—26,00
Łubin niebieski	16,00—17.50
Łubin żółty	22,00—27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,30— 9,80
Kuchy lniane	13,30—13,50
Wytłoki suche krajowe	7,50— 7,70
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12,40—13,20

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 2. VII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,905—8,903
DEWIZY.	
Belgja	124.35—124,04
Białogród	—
Budapeszt	—
Bukareszt	532,00—532,30
Gdańsk	173,55—173.12
Holandja	359,10—358,28
Kopenhaga	—
Londyn	23,41—23,30
Nowy York	8.925—8,905
Paryż	34,94—34,85
Praga	26,44—26,38
Sztokholm	239.30—238,70
Szwajcarja	172.87—172,44
Wiedeń	125.42—125.11
Włochy	46.72—46.60
Berlin (w obrotach nieoficj.)	211,84

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 lipca o godz. 12 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: bufet, 2 zegary, kredens, 2 kanapy, stół, obraz, 3 chodniki, 12 krzeseł, 2 p. firan z karniszami, umywalnię, 2 leżanki, maneż, aparat radjowy z głośnikiem i akumulatorem, dywan, 2 maszyny do wyrobu korków, 2 regały i wiele innych rzeczy. 9478

(—) Janowski, komornik sądowy.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1. Rolnik Klemens Plotnicki, kawaler, zamieszkały w Gdańsku, Frauengasse 20, syn rolnika Pawła Plotnickiego i żony jego Michaliny z domu Rogowska, zamieszkałych w Magdalenie powiat bydgoski;

2. Córka gospodarska Katarzyna Niemczyk, panna, zamieszkała w Małej Cerkwicy, powiat Sępolno, córka zmarłego gospodarza Bartłomieja Niemczyka, ostatnio zamieszkałego w Małej Cerkwicy i żony jego Michaliny z domu Kowalska, zamieszkałej w Małej Cerkwicy chcą zawrzeć związki małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Małej Cerkwicy i w Gdańsku.

Mała Cerkwica, dnia 12 czerwca 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Barton.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Szlachcie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 3 sierpnia 1931 r. o godz. 8 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Szlachcie w powiecie starogardzkim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. A. A. III — 3.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. A. A. III — 2554.

Toruń, dnia 26 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:
(—) Łuczak. (9475

Z GRUDZIĄDZA

Posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się w **poniedziałek, dnia 6 lipca br. o godz. 18.30**, na które się wszystkich członków Rady Miejskiej zaprasza.

Porządek obrad wywieszony na tablicy ogłoszeń w ratuszu. Wstęp dla publiczności tylko za biletami,

Grudziądz, dnia 1 lipca 1931 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej:
(—) Szychowski.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej nr. 23: 1 motocykl, 1 samochód półciężarowy i rower męski.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 4 lipca r. b. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w biurze przy ul. Kościuszki 7a co następuje: 1 palto zimowe; o godz. 9,30 przed poł. przy ul. Mickiewicza 23 w podwórzu: 1 samochód osobowy marki Overland; o godz. 10 przed poł. przy ul. Starej 12: noże, widelce, łyżki, 4 lustra, krzesło fryzjerskie, maszynka do strzyżenia włosów, 1 aparat do elektryzowania, szafę, bufet i urządzenie składowe; zaś o godz. 12 w poł. przy ul. Ogrodowej 23 w podwórzu: różne towary kosmetyczne i galanteryjne.

Błaszkiewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Młodsza

panienka do 2 dziewczynek, 10 i 8 lat, potrzebna. GRUDZIĄDZ Mickiewicza 2, skład.

Umeblowany

pokój z całem utrzymaniem do wynajęcia od 1-go lub 15-go, Grudziądz, ul. Stara 16, I p. lewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 lipca o 1 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej daqącemu za gotówkę: 300 but. win, prasę, butelki, różne towary kolonjalne, urządzenie pokoju męskiego, sypialni, pomocnik, szafy, obrazy, lustra, lampy, stoły, gramofon, umywalki. nocne stoliki i inne różne przedmioty. o 14 pod Dębową Górą 31-33 różne maszyny do wyrobu plomb. 9471

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG

na dostawę pieczywa dla Szkoły Pchor. Mar. Woj.

Ogłasza się przetarg na dostawę pieczywa dla Szkoły Pchor Mar. Woj.

Oferty z napisem „oferta na dostawę pieczywa" należy składać w Kancelarji Kwatermistrza Szkoły Pchor. Mar. Woj., do dnia 6 bm., godz. 11, w którym to dniu i o tejże godzinie nastąpi otwarcie ofert. 9472

Magistrat miasta Bydgoszczy
Wydział IX. Oddział Wodociągów i Kanalizacji
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny, na „warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie Wodociągów na ul. do nowego Szpitala (Nowomiejskiej).

Kosztorysy przetargowe rysunki i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia ogłoszenia przetargu za opłatą 2.00 złotych w Wydziale IX. ul. Jagiellońska, Gmach Gazowni Miejskiej, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale pokój 20 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 lipca 1931 r. godz. 12-ta o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Wodociągów wadjum w wysokości 5% (słowami pięć) od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 30 czerwca 1931 r.

MAGISTRAT
Wydział IX. — Oddział Wodociągów i Kanalizacji
(—) Inż. Ed. Tubiclewicz.
p. o. decernenta. 9477

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Lipowie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1931 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Lipowie w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 maja 1931 r. Nr. IV F 5987.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III — 2555.

Toruń, dnia 26 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:
(—) Łuczak. (9476

Ostrzegam

przed przyjmowaniem sublokatorów, odnajmowaniem mieszkania i pod — wzgl. dorabianiem kluczy do drzwi wejściowych w domu moim bez mej wiedzy i zgody, gdyż na to nie zezwalam, Właśc. domu ul. Moniuszki 1.

Kto

ćwiczyłby ze mną wieczorem polską stenografię Stolze — Schreya? Sergel, Gdańsk, Kolkowgasse 16, I. piętro.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Lubocianku.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1931 r. o godz. 9,30 zbierze się w Lubocianku w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 maja 1931 r. Nr. IV F 7696.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III — 2556.

Toruń, dnia 26 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:
(—) Łuczak. (9474

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Rosochatce.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1931 r. o godz. 10 zbierze się w Rosochatce w powiecie tucholskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dn. 14 maja 1931 r. Nr. IV F 7083.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III — 2557.

Toruń, dnia 26 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:
(—) Łuczak. (9473

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 29 czerwca do 9 sierpnia 1931.

Gdańsk — Hel

Z Gdańska: 9.00, 14.30, 16.30;

Z Helu: 7.00, 12.00 (N), 13.15 (P), 18.15.

Gdańsk — Sopoty

Z Gdańska: 9.00, 10.00 (N), 11.00, 13.00 (P), 14.30, 15.00, 16.30, 18.30;

Z Sopot: 8,15, 11.30, 14.30, 16.30 (P), 18.30 (P), 19.00 (N), 19.30, 20.00. 9435

N w niedzielę, P w dni powszednie

Tel. nr. 276 18. **„Weichsel" A.-G.**

Bufet

w dobrym stanie na sprzedaż. Wiadomość ul. Bydgoska 98. (skład). 9413

Auto

półciężarowe marki „Ford" do sprzedania. Grudziądz, Kościuszki 7a. IV. p. 9465

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr poda Dzień Pomorski 8283

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 3 lipca br. o godz. 20-ej
Dzikuska
(Najdroższa moja Pedż)
Komedja w 3 aktach H. Mannersa

W sobotę, dnia 4 lipca br. o godz. 20-tej
Ostatni występ p. Janiny Porębskiej przed wyjazdem na urlop
„Dzikuska"
(Najdroższa moja Pedź)
Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 16-tej
Krysia Leśniczanka
Operetka w 3 aktach J. Jarno.
Ceny zniżone.

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 20-tej
Podróż dookoła świata
Rewja w 2 częściach (20 obrazach).

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Święta“ Ewertowska wypędza djabła

Makabryczny proces dziwnej sekty religijnej z pod Brodnicy

Do jakiego stopnia są zakorzenione zabobony wśród ludu i jak daleko sięga naiwność ludzka, świadczyć mogą poniższe fakty, które miały miejsce we wsi Prądnica pow. lubawskiego.

„Święta“ Ewertowska

Zamieszkała we wsi niewidoma Marjanna Ewertowska założyła w końcu 1930 roku bliżej nieznaną sektę religijną, która w krótkim przeciągu czasu zdobyła licznych zwolenników, szczególnie wśród mężczyzn wioski. Ewertowską poczęło uważać za świętą, a zebrania w jej domu cieszyły się dużą frekwencją. „Święta“ wywierała wielki wpływ na członków sekty, różnemi zaklęciami zobowiązywała ich do trzymania w tajemnicy wszystkiego tego, czego byli świadkami. Podczas praktyk niektórzy świadkowie na jej ręce składali w ofierze poważniejsze kwoty.

W białym habicie z czerwonemi literami

Jak wyglądały te praktyki niechaj mówią fakty. W czasie zebrania Ewertowska wdziewała jakiś habit biały z wyszytemi czerwonemi literami, a następnie siadała na stołku czy też krześle, zapalano przed nią świece i odprawiano jakieś modły, a czasami nawet różaniec. Pokój był przybrany zielenią.

Ewertowska przepowiadała zebranym, gdzie znajdują się dusze zmarłych oraz zapewniała, że dusze proszą ją o modlitwę a ona za zapłatą będzie się za te dusze modlić. Członkowie, którzy przychodzili na praktyki, uważali ją za kapłankę.

Gdy Ewertowska dowiedziała się, że niektóre żony robią wyrzuty swym mężom, że chodzą do tej „czarownicy“, jak ją powszechnie niektórzy zwali, powiedziała, by oświadczyli w domu, że o ile kto odważy się robić trudności uczęszczającym na jej praktyki, to ona go tak urządzi, że będzie latał w koszuli po polach.

We wsi zawrzało. Mężowie gwałtem pragnęli ściągnąć swe żony na zebranie, a gdy to nie skutkowało, dochodziło nawet do zrywania pożycia małżeńskiego, jak to miało miejsce u małżonków Franciszków Kościńskich.

Opętana przez djabła

Brat Kościńskiego Władysław starał się również żonę swą Leokadję pozyskać dla sekty i w tym celu zabrał ją nawet kilka razy na zebrania i „nabożeństwa“. Leokadja Kościńska przyjrzawszy się praktykom, poczęła czynić mężowi wyrzuty, że wierzy w zabobony. Mąż odpowiedział jej, że gdy będzie krzyczała, to zobaczy, co się z nimi stanie i pożałuje, ale będzie już zapóźno. Kościńska przejęła się temi słowy i po pewnym czasie wystąpiły u niej objawy choroby umysłowej. Przyczyną tej choroby były groźby męża. Stan choroby stale się pogarszał. Władysław Kościński udał się po poradę do swej „kapłanki“, która powiedziała, że żona jest opętana przez djabła i doradziła, aby zabrał ją w koszuli w porze rannej i udał się na cmentarz pod krzyż i tam spróbował, czy uda się djabła wypędzić. Kościński zrobił to w dniu 4 stycznia 1930 r.

Na cmentarzu począł odprawiać jakieś modły, a gdy djabeł nie uszedł, począł żonę bić i dusić. W czasie duszenia ugryzła go żona w palec.

Jęki duszonej zbudziły miejscowego ks. Baumgardta, który natychmiast zaalarmował ludzi, którzy przybyli nieszczęśliwej na pomoc.

Po tym fakcie Kościńscy udali się powtórnie po poradę do Ewertowskiej, która wyjaśniła im, że szatana uda się wypędzić, ale trzeba Leokadję związać powrozami, położyć na ziemi w kole zakreślonem kredą święconą, poczem należy ją skropić święconą wodą i kazać odmawiać różaniec oraz bić tak długo, aż szatan wyjdzie.

Z rady skorzystano natychmiast, bo przecież rozkazy Ewertowskiej były święte i trzeba je było wykonać. Zgodnie z rozkazem skrępowano Kościńską powrozami, włożono jej w usta krzyżyk i oblewano ją wodą święconą. Oprawcy kazali jej odmawiać różaniec i skakać przez ramki od obrazów religijnych. Za każde uchybienie bito ją pasami rzemiennemi, zaopatrzonemi w metalowe spinki oraz innemi przedmiotami jak trzonkiem od kropidła i t. p. Najokropniej obchodzili się z nią mąż i Bernard K. Podczas tego katowania byliby ją zabili, gdyby sąsiedzi nie przybyli i nie wyrwali nieszczęśliwej z rąk oprawców. Świadkowie, którzy byli pierwsi na miejscu zeznali, że na całem ciele nieszczęśliwa nie miała ani kawałka miejsca, któreby nie było pokryte sińcami i obrzękłe. Oprawcy w swej zapalczywości odpychali przybyłych, by im nie przeszkadzali, ponieważ gdyby pozwolili swej ofierze odpocząć, to by się szatan wzmocnił. Ostrzegali ich również przed skutkami, że jak szatan wyjdzie, to może wejść w nich. Świadkowie jednak nie usłuchali bredni fanatyków, podmówionych przez Ewertowską i natychmiast się nią zaopiekowali, zawiadomili policję, poczem odstawiono Kościńską do szpitala, gdzie wkrót ce zmarła.

W sprawie tej odbyła się przed kilku dniami rozprawa sądowa w Brodnicy. Na ławie oskarżonych zasiedli bracia — Władysław, Bernard, Franciszek i Józef Kościńscy oraz Ewertowska.

Sąd przesłuchał 25 świadków i biegłego. — Oskarżeni oświadczyli, że nie zamierzali zabić Kościńskiej, lecz byli przekonani, że jest ona opanowana przez szatana i że tą drogą uda się go wypędzić. Świadkowie zeznali, że Władysław Kościński okazywał im okaleczony palec i dawał do wąchania mówiąc przytem „proszę powąchać, czy nie czuć siarką piekielną“, oraz zwracał im uwagę na siebie i żonę, by się popatrzyli, jaki djabeł czarny a on jaki ładny(?).

Sąd po naradzie zasądził Władysława i Bernarda każdego na dwa i pół roku więzienia, a Marjannę Ewertowską, „kapłankę“ owej sekty, za podżeganie na dwa lata więzienia.

Bójka opornego posła z woźnymi w Izbie Gmin

Londyn, 3. 7. (Pat). Izba gmin była wczoraj terenem niezwykle burzliwych zajść, jakich nie widziano tu od wielu lat. Deputowany Mac Govern niezadowolony z odpowiedzi, danej mu przez sekretarza stanu dla spraw Szkocji w sprawie uwięzienia osób, które naruszyły obowiązujące przepisy, wygłaszając przemówienia w parku publicznym w Glasgowie, wystąpił z burzliwym protestem. Przewodniczący wezwał go do zachowania spokoju i powrotu na miejsce, na co Mac Govern odpowiedział odmową. Przewodniczący ponownie przywołał go do porządku, co również nie odniosło skutku. Wtedy postawiony został wniosek o zawieszenie deputowanego Governe, co też uchwalono 515 głosami przeciwko 15. Govern nie chciał jednak usunąć się z sali obrad. Wobec tego przewodniczący rozkazał straży, ażeby go wyprowadziła. Do Governa zbliżyło się 4 woźnych, którzy stoczyli z nim formalną bójkę. W bójce tej wzięło udział kilku przedstawicieli lewicy, którzy rzucili się na woźnych, starając się nie dopuścić do usunięcia Governa z sali. Ostatecznie Govern został wyprowadzony, a posiedzenie podjęto na nowo po 20-minutowej przerwie.

Govern został zawieszony do końca obecnej sesji, co pociągnie za sobą znaczne dla niego straty pieniężne, bowiem deputowani zawieszeni djet nie otrzymują.

Ostatnie chwile „wampira z Düsseldorfu“

Berlin, 3. 7. (PAT.). Wczoraj o godz. 6-tej rano stracony został na podwórzu zakładu karnego w Kolonji masowy morderca Piotr Kürten, zwany „wampirem z Düsseldorfu“. Stracenie nastąpiło na gilotynie. O godz. 3-ciej po południu Kürten przewieziony został z więzienia w Düsseldorfie do zakładu karnego w Kolonji. W czasie transportu nie wiedział jeszcze o tem, że prośba jego o ułaskawienie została przez rząd pruski odrzucona. O decyzji rządu pruskiego zawiadomił go nadprokurator dopiero w Kolonji. Wiadomość tę Kürten przyjął spokojnie. Na pytanie o ostatniem życzeniu, skazaniec prosił o przysłanie mu spowiednika. Żądanie to spełniono. Noc spędził Kürten w towarzystwie trzech duchownych, pisząc listy do rodzin swych ofiar, które prosił o przebaczenie. Nad ranem wyspowiadał się i przyjął komunję św. Spokojnie pozwolił skrępować sobie ręce i wyprowadzić się na dziedziniec.

Ludendorf przed sądem

Za oszczerstwa skazany na 10 dni więzienia

Berlin, 3. 7. (PAT.). Przed sądem w Gotha stanął wczoraj były feldmarszałek Ludendorf, oskarżony o obrazę i oszczerstwo, popełnione na osobie byłego wielkiego mistrza loży niemieckiej hr. Dohna. Sąd skazał Ludendorfa na karę grzywny w wysokości 500 mk., względnie na 10 dni więzienia.

Ludendorf na jednem ze zgromadzeń publicznych zarzucił Dohnowi, że wiedział on już w r. 1911 o planowanem zamordowaniu byłego następcy tronu austrjackiego i o grożącym wybuchu wojny.

„Wieża się wali“

Przywidzenie umysłowo chorej powoduje panikę podczas kongresu eucharystycznego

Wilno, 3. 7. (Pat). Dzienniki kowieńskie podają, że ubiegłej niedzieli w Szawlach na Litwie podczas kongresu eucharystycznego, jaki odbywał się w kościele św Piotra i Pawła wynikła wśród zgromadzonych panika. Przyczyną był okrzyk, że wali się wieża, wskutek czego, powstał ścisk i zamieszanie. W wyniku zajścia 19 osób uległo ciężkim obrażeniom. Według informacyj, pierwsza podniosła alarm kobieta chora umysłowo, której przywidziało się, że wieża kościelna chwieje się i lada chwila runie na zgromadzone na cmentarzu w pobliżu kościoła tłumy.

Na froncie akcji oszczędnościowej

Oszczędności w budżecie Min. Oświaty

(o) Warszawa, 3. 7. (tel. wł.). Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz posiedzenie Rady Ministrów.

W związku wiadomościami o znacznych redukcjach w budżecie Ministerstwa Oświaty dowiadujemy się, że redukcje te nie dotyczą zupełnie personelu nauczycielskiego, a odnoszą się jedynie do potanienia administracji. M. in. mają być skasowane stanowiska zastępców inspektorów. Zastępcy inspektorów przeniesieni będą na inne stanowiska inspektorów w okręgach dotychczas nieobsadzonych.

BBWR. będzie interwenjowało

w sprawie urzędniczej

(o)Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.). Posłowie i senatorowie klubu BBWR. grupy pracowniczej zamierzają zwrócić się do Rządu w związku z sytuacją pracowników państwowych.

Przeciw dumpingowi kolei i portów niemieckich

Jak wskazuje statystyka, znaczna część obrotów morskich Polski idzie wciąż jeszcze przez port w Szczecinie. Śląsk, Wielkopolska, a nawet północno-zachodnie połacie naszego kraju posługują się jeszcze w wielu wypadkach portem szczecińskim, mimo, że mogłyby znakomicie załatwiać swe interesy handlowe z zagranicą przez porty polskie, Gdynię i Gdańsk.

Należy oczekiwać, że nasze organizacje gospodarcze zajmą się bliżej przeciwdziałaniem dumpingowi kolejowo-portowem Niemiec, które czynią desperackie wysiłki, byle tylko ruch towarowy z Polski do portów niemieckich utrzymać.

Należy także oczekiwać, że do akcji tej przyłączą się również gdańskie sfery gospodarcze. Gdańsk, ubolewający nad rzekomą konkurencją Gdyni, nie widzi istotnej konkurencji Szczecina. Jeśli zechce tylko rozumować kategorjami istotnie gospodarczemi, wówczas musi przeciwstawić się akcji dumpingowej niemieckich kolei i niemieckich portów, skierowanej właśnie przeciw Gdańskowi i Gdyni. (t.).

Przybycie komisarza rządowego Zabierzowskiego do Gdyni

Wczoraj o godz. 6 wieczorem pociągiem pospiesznym z Warszawy przyjechał do Gdyni wraz z małżonką p. komisarz rządowy Zabierzowski.

Komisarz przyjechał na stałe i jeszcze wczoraj objął urzędowanie. Na dworcu powitali p. komisarza przedstawiciele komisarjatu Rządu z p. kom. Białym na czele.

Jak się dowiadujemy, obecny p. o. komisarz Rządu p. Br. Biały pozostanie w Gdyni do końca bieżącego miesiąca, poczem wraca na swe poprzednie stanowisko.

Stracenie mordercy na wzgórzu Antokolskim

Wilno, 3. 7. (PAT.). W swoim czasie donosiliśmy, iż sąd wojskowy w Wilnie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie dezertera 23 p. uł. Stanisława Monkasa. Monkas skazany został na karę śmierci za morderstwo rabunkowe. Po ucieczce z pułku przybył on do wsi Persienie pod Święcianami, gdzie wdarł się do domu mieszkańca tej wsi Zienkiewicza i zadusił 12-letniego chłopca, gdy ten, widząc, że nieznajomy zabiera różne przedmioty z mieszkania, począł krzyczeć. Wkrótce potem Monkasa ujęto, osadzono w więzieniu i skazano na karę śmierci. Skazany odwołał się do najwyższego sądu wojskowego, który wyrok zatwierdził. Wówczas morderca zwrócił się z prośbą o ułaskawienie do p. Prezydenta Rzplitej, lecz p. Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i prośbę Monkasa odrzucił. Wobec uprawomocnienia się wyroku, Monkasa przed paru dniami rozstrzelano na wzgórzu Antokolskim.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen
4 . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 70
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczn w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł